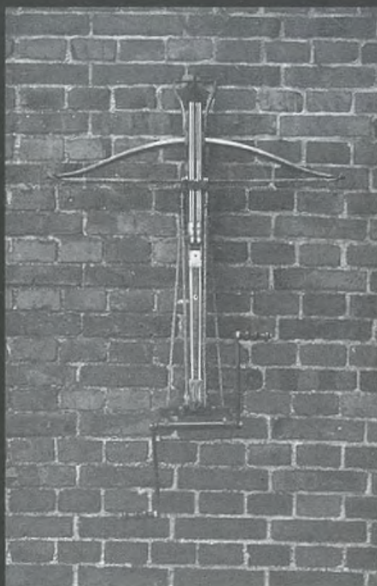


Wydawnictwo Miejskie

GAZETA ŚREMSKA

WRZESIEŃ 1997 CENA 1,50 zł





Kusze

Siła i Forma
Kusze Jerzego Jurgi

Wystawa:
Muzeum Śremskie
wrzesień 1997

W numerze wrześniowym:

**Wysokie stany na Warcie
i jeszcze wyższe w dorzeczu
Odry 3**



**Potrawy okraszone miłością
matczyną 16**



**W MARSZOWYM RYTMIE
Bergen 2 - 6 lipca 8**



**Recepta na sukces
wychowawczy 19**



Śrem dla powodzian 12



Schronisko dla psów 31



WOJEWÓDZKO - ARCHIDIECEZJALNE UROCZYSTOŚCI W ŚREMIE

Pierwotność obrzędów żniwnych przejawia się m.in. w tym, że w uroczystościach związanych z nimi uczestniczą wszyscy członkowie danej społeczności.

Lipiec jest miesiącem najintensywniejszej pracy na wsi. Ludzie koncentrują wszystkie siły na pracy przy zbiorze plonów. Zając konkretnymi sprawami związanymi z gospodarowaniem, nie mają czasu na praktykowanie zwyczajów. Niezwykle ciekawe obrzędy wiążą się dopiero ze żniwami. Możemy w nich odnaleźć bardzo stare elementy, które korzeniami sięgają czasów pogańskich. I tu decyduje o obrzędzie ta sama idea, zachowanie ciągłości wegetacji, wspomnienie żywotnych sił przyrody w ich walce z siłami przeciwnymi życiu.

Dożynki w dzisiejszym tego słowa znaczeniu połączone są z ofiarowaniem wieńca zbożowego "dziedzicowi", czyli miejscowym władzom. Dożynkowe wianki plotą zwykle dziewczęta.

Najczęściej na wieniec używa się kłosów żyta lub pszenicy. Gdy robi się kilka wieńców, plecie się każdy z innego zboża. Czasem plecie się jeden wieniec wspólny ze wszystkich zbóż.

W Wielkopolsce wieniec ma przeważnie kształt stożka czteroramiennego opartego na kole. Noszą go przeważnie dziewczęta - przodownice.

Za przodownicami podąża cała wieś.

Punktem kulminacyjnym obrzędu jest oddanie wieńca, czemu towarzyszy często oblewanie wodą oraz obojętnie taniec przodownicy z gospodarzem, a przodownika z gospodynią. Po spełnieniu tego obowiązku i umieszczeniu wieńca na honorowym miejscu, wszyscy biorą udział we wspólnej uczcie i zabawie.

Jednym z elementów jest również przynoszenie przez poszczególnych gospodarzy wieńców żniwnych do kościoła.

Wieniec składa się na ołtarzu, ksiądz święci je, a następnie odbywa się zabawa.

Obok wieńców święci się w tym dniu w Wielkopolsce tzw. bukiety, które robi się z kłosów, jarzyn, ziół i kwiatów.

Poświęcony bukiet przynosi się do domu, wierząc, że ma on cudowną moc.

W tym roku nasze miasto ma przyjemność być gospodarzem dożynek wojewódzko diecezjalnych, które odbędą się 14 września. Dożynki organizowane są pod patronatem Wojewody Poznańskiego oraz Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego. Organizatorem całej imprezy jest Urząd Miejski w Śremie, który otrzymał na ten cel 100 tys. zł, a 20 tys. złotych przeznaczyła gmina. Znaleźli się również sponsorzy, którym m.in. są spółdzielnie produkcyjne, zakłady pracy oraz ludzie związani z rolnictwem. Uroczystości prowadzone będą przy współudziale z parafią farną.

Spodziewanych jest ok. 1000 osób z całej Polski, głównie będą to jednak rolnicy z okolicznych gmin. Honorowym gościem będzie Wojewoda Poznański oraz ks. Arcybiskup Metropolita Poznański Juliusz Poetz.

Zostali zaproszeni również goście z ministerstwa rolnictwa, premier, marszałek, posłowie i senatorowie naszego województwa oraz duchowieństwo.

W programie przewidziana jest msza św. na Pl. 20 Października (o godzinie 10.00) następnie ok. godz. 14.00 wyruszy z Rynku korowód dożynkowy na Stadion Miejski. Przewidziane jest tam widowisko obrzędowe, w którym weźmie udział zespół "Wiwaty" z Pobiedzisk. Scenariusz obrzędu został napisany na podstawie tradycji pochodzącej z okolic Śremu. W imprezach kulturalnych weźmie udział 120 par młodzieży ze szkoły podstawowej nr 1 i 2, z którymi ćwiczy i przygotowuje je do występu Ilona Zachariasz. Wystąpi również chór "Moniuszko" oraz śremska orkiestra dęta im. Mariana Zielińskiego prowadzona przez Michała Ratajczaka.

Imprezie towarzyszy kiermasz i wystawa rolnicza. W godzinach wieczornych odbędzie się zabawa ludowa oraz występ grupy "Impuls". Wszystkich mieszkańców Śremu i okolic serdecznie zapraszamy.

Agnieszka JAHNS

Wysokie stany na Warcie i jeszcze wyższe w dorzeczu Odry

Już w pierwszej połowie lipca media zaskoczyły nas informacjami o powodziach w południowej części naszego kraju. Nic więc dziwnego, że niektórzy ludzie próbowali wyobrazić sobie wysokie stany wody w Śremie.

Długo nie trzeba było czekać, a już pojawiły się prognozy przewidujące podniesienie się poziomu wód na Warcie. Na szczęście poziom ten okazał się nie tak wysoki jak na Odrze. Mimo wszystko, 17 lipca woda osiągnęła poziom 402 cm, a więc o 2 cm został przekroczony poziom stanu ostrzegawczego i niezwłocznie go ogłoszono. Wtedy też rozpoczął działalność Rejonowy Komitet Przeciwpowodziowy, na którego czele stoi burmistrz. Siedzibą Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego jest Śremski Rejonowy Oddział Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Oddziałem tym kieruje Wojciech Dworczyński. W czasie stanu ostrzegawczego pełni on równocześnie funkcję zastępcy przewodniczącego Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego. Już 19 lipca poziom wody w Warcie podniósł się do poziomu stanu alarmowego, to znaczy 450 cm. Kulminacyjna fala przechodziła przez Śrem w dniach 30 lipca do 1 sierpnia, a poziom wody wzrósł do 514 cm. Jeśliby przekroczył 600 do 620 cm, to byłby to już stan krytyczny dla wałów, ponieważ taką mają mniej więcej wysokość. Nigdy takiej sytuacji nie było od czasu istnienia wału opaskowego. Kanał ulgi i wał opaskowy zostały przygotowane w latach pięćdziesiątych. Po osiągnięciu maksimum woda zaczęła powoli opadać.

W czasie utrzymującego się stanu alarmowego pracownicy Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego prowa-

dzili częste dyżury i kontrolowali stan obwałowań. Utrzymywano też magazyny worków z piaskiem, które zresztą wykorzystano w kilku interwencjach. Worki zużyto na przykład w sołectwie Orkowo, również dla ochrony przedsięwzięcia wodociągów. W Łęzku był umacniany przepust, ponieważ zaistniały przecieki. Przepusty są umieszczone w wałach i wyposażone w kłapy, które zamykają się tak, aby nie wypuszczały wody na zewnątrz wałów, natomiast otwierają się, gdy woda w rzece opada, a poza obwałowaniem znajdują się jeszcze tereny zalane. Dokładnie nie wiadomo czy zaistniałe przecieki były spowodowane nieuszczelnnością samego przepustu, bo na razie woda wszystko zasłania. Miejsce to jednak zabezpieczono folią i workami. Inne akcje były prowadzone w okolicach Zaniemyśla i w Potach. Odnotowano również przeciek na ulicy



Piaskowej. Wszystkie te zdarzenia były jednak mało groźne. Worki wydano również trzem osobom prywatnym na ich własne życzenie. W sumie rozdysponowano 41 010 worków. W tym 5010 na naszym terenie, a 36000 worków przyznano decyzją wojewody do Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Lesznie i do Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego w Sulechowie.



W sumie zalanych zostało 2720 hektarów w gminach: Śrem, Książ, Kórnik, Mosina, Zaniemyśl, Brodnica, w tym 1963 użytków zielonych i 757 gruntów ornych. Poniżej dla przykładu podane są te wielkości w dwóch gminach:

Gmina	Grunty orne	Użytki zielone
Śrem	334 ha	698 ha
Książ	153 ha	195 ha

Wspominam tu o gminie Książ również z tego względu, że właśnie burmistrz Książa otrzymał petycje od kilku gospodarzy, których grunty zostały częściowo zalane lub podtopione. W związku z tym burmistrz napisał pismo do wojewody z prośbą o wyjaśnienie, czy rolnikom należy się odszkodowanie jakie przyznaje się tym z południa kraju, czy też nie.

Aby przywrócić grunty orne do stanu pierwotnego należy wykonać podorywkę, a jej koszt na jeden hektar wynosi 50 PLN, natomiast w wypadku użytków zielonych należy je wywapnować i także spulchniać, co kosztuje więcej, bo 150 PLN za hektar.

We wszystkich więc gminach tzn. Śrem, Mosina, Brodnica, Zaniemyśl, Kórnik, Książ koszt rekultywacji gruntów podtopionych lub zalanych będzie wynosił 37 850 PLN dla gruntów ornych i 294450 PLN dla użytków zielonych.

Zanim temat stanu alarmowego w bieżącym roku zostanie zamknięty chciałbym przypomnieć jeszcze mieszkańcom Śremu i okolic o tym, iż stany wody jakie tym razem wystąpiły na Warcie nie były rekordowe. W dokumen-

tacji Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego znajdują się zapisy o innych latach, w których poziom wody był znacznie wyższy od obecnego.

Powódzie w okolicach Śremu w latach 1979, 1982

Rok 1979, wiosna

10 marca 1979 - poziom wody w rzece Warcie osiągnął stan alarmowy; rzeka na całej szerokości była skuta lodem.

14 marca 1979 - poziom wody wynosił już 527 cm.

17/18 marca 1979 - fala kulminacyjna przechodziła przez Śrem i wtedy poziom wyniósł 552 cm.

19 kwietnia 1979 - odwołano stan alarmowy.

W dniu 23.03.1979 r. oszacowano obszar terenów zalanych i podtopionych w wyniku powodzi w okolicy Śremu. Przedstawia to poniższa tabelka:

Gmina	Grunty orne	Użytki zielone
Śrem	169 ha	800 ha
Książ	480 ha	265 ha
Zaniemyśl	250 ha	160 ha

Utrzymujący się stan alarmowy na Warcie w 1979 roku poczynił więcej strat niż obecny. Przeprowadzono wiele akcji wzmacniania i zabezpieczania wałów. Niektórym ludziom dostarczano nawet łódki, aby mogli dopływać do swoich domostw. W Rogalinku ewakuowano ludność barką transportową i łódkami. Oprócz ludzi wyprowadzano też 33 krowy i 60 sztuk trzody chlewnej z 18 gospodarstw. Droga Sowiniec-Mosina-Baranowo-Krajkowo była częściowo nieprzejezdna. Poważne przerwanie wału miało miejsce na Moskawie, małej rzeczce będącej prawym dopływem Warty w okolicach Kępy Wielkiej. Ta właśnie wieś była w związku z tym zagrożona. Na szczęście w wyniku przeprowadzonej akcji wyrwę zamknięto. Zauważono też

8 innych przecieków, które także zabezpieczono. W związku z pomyślnie przeprowadzoną akcją zrezygnowano z ewakuacji wsi. Tylko w SKR Kępa Wielka ewakuowano część zwierząt, między innymi 100 tuczników.

Rok 1982, zima

5 stycznia - poziom wody w Warcie osiągnął 454 cm; ogłoszono stan alarmowy;

14 stycznia - poziom wody wzrósł do 538 cm,

20 stycznia - poziom maksymalny 556 cm,

Z powyższego widać, że przebieg fali powodziowej był zbliżony do przebiegu z roku 1979.

Dosyć wysokie stany wód notowano też na Warcie w lipcu 1980 roku. Dnia 14 lipca ogłoszono wtedy stan alarmowy przy stanie 480 cm. Doszedł on potem do 505 cm. Wysokie stany wody utrzymywały się również w marcu 1981 roku. Dnia 16 marca stan wody wynosił 486 cm, a na przełomie 20/21 osiągnął wysokość 505 cm.

Zapoznaliśmy się już z sytuacją w Śremie, jaka miała miejsce tego lata i okazuje się, że nie była ona groźna zwłaszcza w porównaniu z tą w 1979 czy 1982 roku. Tak naprawdę strach mieszkańców Śremu i okolic mógł raczej wynikać z oglądania nieustających przekazów, zwłaszcza radiowych i telewizyjnych. Przedstawiały one bowiem tragiczną sytuację na południu naszego kraju, i trudno było się czasami oprzeć przenoszeniu jej w przewidywaniach na nasz teren. Na szczęście w okolicach Śremu do żadnych groźnych wypadków nie doszło. Wiele jednak mieszkańców poruszonych kataklizmem na południu wzięło udział w akcji pomocy powodziom. Mam tu na myśli różne instytucje czy to z urzędu zobowiązane do takiej pomocy, czy też te, które na co dzień się tym nie zajmują, jak również wiele osób prywatnych, bez pomocy których nie byłoby tak efektywnego działania.

Jedną z organizacji, dla której pomoc powodziom stanowiła bardziej wyjątkową misję niż rutynowe czynności było Biuro Radia Maryja w Śremie. Radio Maryja stosunkowo szybko zareagowało na sytuację powodziową na południu Polski. Taką operatywność zawdzięcza ono posiadaniu dwustu biur na terenie całego kraju. Cała akcja zapoczątkowana została odebraniem przez grupę śremskich członków Biura Radia Maryja komunikatów o katastrofalnej sytuacji w dorzeczu Wisły i Odry. Informacjami tymi podzielił się oni między sobą. Większość działań koordy-



nował katecheta uczący w Szkole nr 6 Jarosław Kociucki, z którym odbyłem krótką rozmowę na ten temat. Stwierdził on między innymi, że decyzja o zorganizowaniu pomocy dla ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji była prawie natychmiastowa. Mój rozmówca, po pewnych uzgodnieniach z innymi osobami pracującymi społecznie w biurze, zaraz rozwiózł po Śremie 70 plakatów z komunikatem o prowadzeniu przez biuro zbiórki darów na rzecz powodziom. Dano też informację do siedziby Radia Maryja w Toruniu i Tv Relax. Również Straż Pożarna udostępniła swój samochód z megafonem do informowania o tej akcji. Bardzo szybko wielu ludzi zaangażowało się we wszystkie działania. Po nadaniu komunikatów zgłaszali się ochotnicy i pomagali np. w segregacji darów. Czasami było to kilkanaście osób. Do biura Radia Maryja przychodzili mieszkańcy miasta ze swoimi wizytówkami mówiąc, że mają do dyspozycji np. samochód. Pierwszy transport wyjechał 10 lipca z odzieżą i żywnością. Wiedzano, że pomoc kierować należy w rejon województwa opolskiego. Dojechano do Wrocławia, ale potem trzeba było w związku z zakazem zmienić trasę. Gdy zajechano już w okolicę bliską terenom zalany, droga była zamknięta i cofnięto się kilkanaście kilometrów do Namysłowa. Ponieważ była druga w nocy jedyną czynną instytucją był szpital. Tam zostawiono dary. Ponieważ transport Radia Maryja był pierwszy w tej okolicy, miejsce to jeszcze wtedy nie było przeznaczone na punkt zbiorczy dla darów. Był więc przyjęty ze zdumieniem, ale i z nieukrywaną radością. Drugi transport zorganizowany został zaraz w następnym dniu, również ku zdumieniu tamtejszej ludności. Jest pewne, że dary z poprzedniego dnia dotarły do potrzebujących, ponieważ po

upływie doby już zostały rozwieszone karetkami. Tym razem jednak postanowiono jechać aż do terenów zalanych, tak daleko jak było to możliwe. Ostatnią suchą miejscowością od Namysłowa w kierunku na Brzeg była miejscowość Lubsza, gdzie w szkołach znajdowali się ewakuowani ludzie, głównie matki z dziećmi. Niektórzy mężczyźni pozostali na terenach zalanych w swoich domach. Z Lubszy do Brzegu jest jeszcze 9 kilometrów i cała ta droga była zalana. W Lubszy dary zostawiono w komitetach przeciwpowodziowych. Część darów zawieziono do pobliskiej wioski Mąkoszyce. Trzeci raz, 13 lipca, jechano z żywnością, spiworami i kocami także do Lubszy. Wtedy była okazja bliżej poznać się z ludźmi, którzy odbierali dary. Zajmowali się tym miejscowi nauczyciele. Oni też napisali podziękowanie dla biura Radia Maryja w Śremie. Nasze biuro współpracuje też z tamtą parafią. W Śremie natomiast przy transporcie rzeczy zakupionych w hurtowniach pomagało wojsko. Szpital pomógł w dostarczeniu leków, AWS w kserowaniu plakatów, Tv Relax podawała ciągle ogłoszenia. Ludzie mieli zaufanie do tej formy pomocy, ponieważ widzieli częste transporty. Oprócz tego, 13 lipca wyjechał samochód do Częstochowy, gdzie Caritas wraz z Radiem Maryja odbierali dary, a 14 lipca z żywnością i lekami do Lubszy. W 17 dniu lipca do Wrocławia pojechały dwa samochody z żywnością, odzieżą i środkami higieny. Jeszcze 24 lipca znowu do Lubszy zawieziono żywność, odzież i środki dezynfekcyjne. Później Radio Maryja przystąpiło do akcji "parafia - parafii, rodzina - rodzinie i szkoła - szkole". Ta akcja ma trwać dłużej, aż do stabilizacji w rejonach dotkniętych powodzią. Obecnie biuro Radia Maryja zajmuje się zbieraniem sprzętów domowych. W związku z tym być może w październiku znowu wyjadą transporty. Obecnie jednak woda jeszcze nie ustąpiła z miejsc zalanych, więc jeśli będą telefony, że pomoc jest potrzebna to dary będą zbierane w Śremie w taki sposób, że ciężarówka będzie podjeżdżała pod te domy, z których mieszkańcy mają coś do zaoferowania. Wielu mieszkańców Śremu tak zareagowało na ten apel, że na razie pozostawili tylko swoje wizytówki w biurze Radia Maryja na znak gotowości do przekazania daru. Do biura Radia Maryja przynoszono też pieniądze. Było ich w sumie 2 242,60 PLN. Wymienić też należy kierowców, którzy poświęcili swoje pojazdy do przewożenia darów. Byli to: Mariusz Staszak, Tomasz Wiśniewski, Zbigniew Dąbrowski, Ireneusz Wawrzynowicz i Jacek Nowaczyński.

Również w śremskich parafiach na rzecz powodzian poświęcono składkę po Mszy Św. Uzyskano w ten sposób około 37000 PLN.

Bardzo oryginalna i niezwykle trafna była również inicjatywa dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 6 Piotra Mulkowskiego, który postanowił zorganizować dzieciom z Kot-

liny Kłodzkiej kolonie właśnie w swojej szkole. Pomysł wziął się stąd, że pod koniec czerwca dyrektor pojechał z grupą dzieci z "szóstki" na wakacje do Nowego Gierałtowa. W pierwszym tygodniu pogoda była piękna. Jednak w ciągu jednej doby nastąpiła diametralna zmiana. Deszcze padały bardzo krótko, ale były ulewne, więc sytuacja w samych górach zmieniała się bardzo szybko i stała się groźna. Pomoc kilku mieszkańców sprawiła, że dzieci kolonijne w ogóle wydostały się z Kotliny Kłodzkiej. Na pytanie dyrektora jak pomóc tamtejszej ludności odpowiadali oni, żeby jak najprędzej zabrać stamtąd ich dzieci. Tak też się stało. Dzieci przyjechały z Kotliny Kłodzkiej do naszej szkoły. Przed przyjazdem trwały gorączkowe przygotowania. Dyrektor poprosił ks. Książkiewicza z parafii Helenki o ogłoszenie, że w szkole przebywają dzieci z terenów objętych powodzią i że trzeba im pomóc. Na początku wszyscy się cieszyli, że przyjechali na wakacje, miłe było powitanie, dzieci zostały obdarowane. Pomoc od osób prywatnych zaczęła napływać szybko. Na dobry początek Hanna Brukarczyk Sekretarz Gminy wyasygnowała z urzędu 5000 PLN. Później okazało się, że można w całości polegać na pomocy od osób prywatnych i instytucji. Od nich właśnie pochodzi 90% darów takich jak prześcieradła, koce, spiwory, żywność, środki czystości. Na koncie Rady Rodziców zebrano 40000-50000 PLN. W sumie w tereny powodziane wysłano 8 transportów. Dary rzeczowe i pieniądze przekazały osoby prywatne oraz instytucje i firmy takie jak: Servipol, Omnibus, Hurtownia Tadar, Spółdzielnia Inwalidów "Warta", Spółdzielnia Mleczarska, apteki, Spójnia, Włóknierz, Piekarnia Boguś, firma Strzelec, Sigma, Biedronka, Telekomunikacja Polska SA, pracownicy wodociągów, gospodarki komunalnej, wszyscy handlowcy z nowego targowiska, pracownicy Zakładu Energetycznego, pracownicy szpitala, parafia na Jezioranach. Zostało również przywiezionych 85 dzieci, do opieki których zgłosiło się wiele rodzin, nawet więcej niż było dzieci. Autokary, które przywozły 68 dzieci zostały wykorzystane do transportu darów w rejonie Kotliny Kłodzkiej. Dzieci ze Stronia i z Łądką przyjechały z własnymi opiekunami. Pomagali jednak nauczyciele ze Szkoły Podstawowej Nr 6 i rodzice dzieci uczęszczających do niej. Potrzebni oni byli również przy przygotowywaniu pomieszczeń i w kuchni. Dzieci są zadowolone z organizacji czasu (gry komputerowe, zajęcia na sali gimnastycznej, wycieczki). Grupa dzieci, która przyjechała ze Stronia oraz Łądką była zróżnicowana wiekowo od 5 do 17 lat. Dzieci czuły się dobrze, chociaż wyczuwało się ich podenerwowanie, pytały często o to, co dzieje się w ich regionie, jaka pogoda, czy będzie padało itp. Opiekunowie starali się przekazywać jak najlepsze wiadomości. Znalazła się lekarka ze Śremu, która przebadła dzieci. W szkole dyżurowała również przez 8 godzin higienistka,

a ponadto z dziećmi ze Stronia przyjechała pielęgniarka. Dzieci miały możliwość kontaktu telefonicznego z rodzicami. Spały w szkole w sześciu salach, na łóżkach położonych, którymi dysponowała szkoła oraz na pożyczonych z "piątki" wraz z materacami i pościelami. Warunki, w których przebywały były właściwie typowo kolonijne. Dzieci zabrały ze sobą co prawda plecaki, jednak niektórym zabrakło kurtek i butów. Pomoc mieszkańców uzupełniła te braki.

W ramach akcji pomocy dzieciom początkowo miało ich przyjechać ok. 40, później jednak ich liczba znacznie wzrosła. W sumie w szkole na koloniach było 119 dzieci, a w domach prywatnych 74. Dzieci przyjechały z gmin Stronie Śląskie i Bystrzyca Kłodzka oraz z miejscowości Łądek Zdrój i Międzyzlesie.

Z pomocą powodzianom pospieszył także Ośrodek Pomocy Społecznej. Wbrew pozorom akurat w tym przypadku owa pomoc nie była wcale obowiązkiem tej instytucji. Mimo to Ośrodek uznał takie działanie za celowe. Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej wiedzieli co prawda o powodzi z mediów, ale nie zdawali sobie sprawy z wielkości tego zjawiska. Dopiero szef firmy Delta Kajetan Pyrzyński powiedział im o rozmiarach katastrofy. Był dobrze poinformowany, ponieważ kierowca z jego firmy, jak się wyraził, uciekał przed wzbierającą wodą z Kędzierzyna-Koźle. K. Pyrzyński zaczął myśleć o znalezieniu transportu. Pierwszy transport to było mleko w proszku i woda. Mleko załatwiał on przez swoje kontakty z mleczarnią w Gostyniu. Połowa mleka była za darmo, a za drugie 50% zapłaciło miasto. Pierwszy transport do Opoli został wysłany 10 lipca i był pierwszym, jaki dotarł do tej okolicy. Były problemy z rozładowaniem. Dwa samochody jecha-

ły z Delt i Strzelca. Dzięki uprzejmości firmy Chemicum kierowcy dostali telefony komórkowe. Gdy pierwszy transport dotarł do okolic powodziowych (ok. godz. 24.00) kierowcy nie wiedzieli, którędy mogą jechać. Wtedy przydały się telefony komórkowe. Zadzwonili więc do K. Pyrzyńskiego, on z kolei na policję w Śremie, a śremski posterunek skontaktował się z policją w Oświęcimiu, gdzie otrzymano niezbędne informacje. Następny transport miał być z chlebem i wodą. Szukano chleba i znaleziono piekarnię w Poznaniu, która dostarczyła 2300 bochenków. Wodę kupiono w PSS bez marży. Za chleb trzeba było zapłacić. Większość środków pieniężnych na te zakupy pochodziła z U.M. Część darów finansowała Odlewnia Żeliwa "Śrem" SA. Od 10 lipca uruchomiono dyżury w szkole nr 5 we współpracy z Urzędem Miejskim. Dyżurowali pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w kilku klasach. Urząd szukał transportu i nawiązywał kontakty z odbiorcą darów, a pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej odbierali dary. Najchętniej przyjmowano: żywność, wodę, środki czystości, koldry, śpiwory, pościele. Zmagazynowano odzież, która zostanie przekazana po powrocie ewakuowanych mieszkańców do swoich domów. Dary były przekazywane do Opoli, Oleśnicy i do wsi Popielów. Pierwsze transporty były dostarczane bez koordynacji do większych miast, natomiast późniejsze były kierowane do konkretnych miejscowości. Ostatecznie zdecydowano, że gmina Śrem ma pomagać gminie Popielów. Jest to gmina rolnicza więc obecnie wysłano do niej np. 5 ton paszy. Do transportu doładowano również wodę, wiadra, miski, worki na śmieci. Zbierano także pieniądze na specjalne konto w WBK. Uzbierano dotychczas około 20000 PLN. Dary były dowożone w Opolu do siedziby Urzędu Wojewódzkiego, a w Oleśnicy do PCK.

Transporty były ładowane głównie przez pracowników pomocy społecznej. Ogłoszono nawet komunikat w TV Relax o zapotrzebowaniu na chętnych do pomocy przy załadunku. Dary zbierano również bezpośrednio na ciężarówkę przed Urzędem Miejskim w godz. od 17.00 do 19.00. Zbiórkę darów w szkole i pracę zakończono 8 sierpnia. Nadal jednak planuje się pomoc w postaci np.: cementu, farb, sprzętów jednak w późniejszym okresie po wstępnym uporządkowaniu gospodarstw domowych.

Zebrał:

Paweł FISCHER

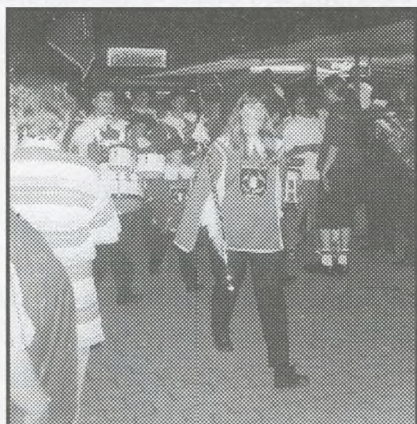


W MARSZOWYM RYTMIE

Bergen 2 - 6 lipca

Bergen - miasto w Dolnej Saksonii - świętowało w tym roku 800 lat swojego istnienia. Kilkudniowe uroczystości miały olbrzymi rozmach, chociaż ich scenariusz zbudowano tylko na nielicznych integrujących elementach: paradne marsze, występy orkiestr dętych, strzelania królewskie.

Wspólnym mianownikiem rzeczywistości owych dni była zabawa. Spontanicznie śpiewano, tańczono, wspólnie jeźdźono i pito (głównie piwo). Wielki "ludowy" festyn aprobowany przez wszystkich. Ci, którzy nie wyszli na ulice, pozdrawiali uczestników z okien swoich domów. Przyjazne gesty godne naśladowania. W takiej konwencji świętowania trudno jest wyraźnie wydzielić części oficjalne od rozrywkowych, zapewne z korzyścią dla wszystkich.



Do udziału w święcie zaproszono delegację władz Śremu.

Ze względu na duże znaczenie miejscowego bractwa strzeleckiego obchody osiemsetlecia Bergen były zdominowane obyczajowością strzelecką, w której dobrze znalazła się reprezentacja Bractwa Strzeleckiego ze Śremu. Nie do przecenienia była też aktywna rola Orkiestry Dętej im. Mariana Zielińskiego. Zaproszono ją również do wykonania recitalu podczas wielkiego (ok. 500 osób) uroczystego obiadu.

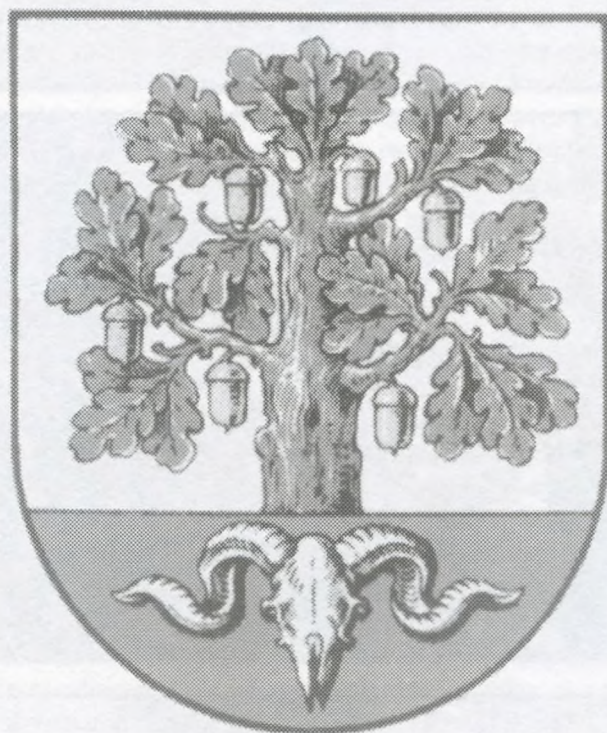
I chociaż w świątecznej atmosferze tamtych dni nie można było znaleźć czasu na robocze kontakty i finalizowanie ważnych spraw, to na pewno zrobiono kolejny mały krok w międzyludzkiej integracji, wobec której Śrem na szczęście nie stoi na uboczu.

foto: Mariusz KONDZIELA





Stadt **BERGEN**





SERVIPOL

W poprzednim numerze scharakteryzowałem krótko Spółdzielnię Inwalidów "Warta". Była to pierwsza firma w naszym cyklu mająca swoje korzenie w minionym ustroju i obecnie dobrze prosperująca. Firma SERVIPOL, którą w tym numerze zamierzam przedstawić, powstała także ze struktury o dość długiej historii. Śremski oddział SERVIPOLU jest jednak, w odróżnieniu od "Warty", tylko częścią ogólnokrajowej firmy.

Aby zrozumieć, skąd wzięła się firma SERVIPOL na śremskim rynku, należałoby zacząć od lat pięćdziesiątych, kiedy to powstało Przedsiębiorstwo Międzynarodowych Przewozów Samochodowych PEKAES Warszawa. Rozwój tej firmy zapoczątkowało powstanie placówki w Warszawie, potem w Błoniu pod Warszawą oraz przy granicy polsko-niemieckiej w Słubicach. W końcu lat siedemdziesiątych wydano decyzję o powstaniu bazy w Śremie. Podjęcie tej decyzji było związane z budową w Śremie zajezdni autobusowej. Zarząd PKS Poznań, w porozumieniu z firmą Przedsiębiorstwo Międzynarodowych Przewozów Samochodowych PEKAES w Warszawie, oddał jej w dzierżawę swoją zajezdnię przy ulicy Gostyńskiej w kwietniu 1979 roku. Tak powstała baza samochodowa dla obsługi jednostek transportu międzynarodowego. Początkowo obsługiwała 250 ciężarówek marki Fiat. Do dzisiejszego dnia firma uległa wielu przeobrażeniom strukturalnym zmieniając również swoje nazwy.

Już w 1982 roku firma macierzysta przekształciła się w spółkę akcyjną o nazwie Pekaes Auto-Transport SA w Warszawie, a śremska baza stała się jedną z jej zajezdni samochodowych. Ta dosyć osobliwa, jak na czasy gospodarki socjalistycznej, decyzja spowodowana była, co paradoksalne, właśnie sytuacją polityczną. Ze strony państwa istniała po prostu obawa, że kraje zachodnie w ramach chęci zabezpieczenia swojego długu mogą skonfiskować część mienia Pekaesu. W sytuacji, gdy przedsiębiorstwo miało status spółki akcyjnej takie posunięcie byłoby oczywiście niemożliwe. Od 1989 r. nastąpił znaczny rozwój transportu międzynarodowego. Ilość pojazdów wykonujących usługi na trasach międzynarodowych wzrosła w skali kraju do 20000, podczas gdy jeszcze kilka lat wcześniej była to grupa ok. 1500. Z takim rozwojem wiązał się oczywiście wzrost konkurencyjności i obniżenie cen, a są to przecież czynniki rzutujące na działalność firmy. Te wszystkie zmiany spowodowały, że firma Pekaes Auto-Transport SA w Warszawie zaczęła poszukiwać możliwości restrukturyzacji. W związku z tym w 1991 roku na bazie dotychczasowego przedsiębiorstwa Pekaes utworzono różne spółki transportowe, spedycyjne i serwisowe. Firma SERVIPOL powstała właśnie jako spółka serwisowa z siedzibą w Warszawie. Posiada ona obecnie oddziały w Czechowicach, w Warszawie i w Śremie oraz zakłady: Region Poznań i Region Warszawa. Zmiany organizacyjne w samym SERVIPOLU tzn. utworzenie chociażby oddziałów i regionów wynikały z rozwoju firmy.

SERVIPOL - Oddział w Śremie przejął z dawnej struktury Pekaesu całą działalność serwisową. Dla zabezpieczenia tej działalności konieczna była sprawnie działająca służba zaopatrzeniowa

i magazyn części zamiennych. W 1992 roku w firmach pochodzących z byłego Pekaesu dała o sobie znać nadal nie najlepsza sytuacja ekonomiczna i doszło do grupowych zwolnień. Z 330 aut w śremskiej bazie zostało około 100. W związku z tą sytuacją ekonomiczną dopiero w 1992 roku Oddział rozszerzył swoją działalność i obecnie zajmuje się głównie montażem i sprzedażą samochodów Iveco, części zamiennych, olejów, ogumienia i bieżnikowaniem opon. Oddział prowadzi też hotel i stację paliw.

Działalność Oddziału w zakresie montażu i sprzedaży samochodów Iveco polega na tym, że z fabryki Iveco w Ulm sprowadzane są do Śremu części i podzespoły samochodów. W Śremie odbywa się odprawa celna, po czym części te są wiezione do montowni śremskiego oddziału SERVIPOLU w Poznaniu. Tam właśnie montowane są pojazdy Iveco. Gotowe auta przyjeżdżają z powrotem do Śremu, gdzie przechodzą obsługę przedsprzedażną. Dealerzy Iveco odbierają je w Śremie i dalej, właśnie poprzez sieć dealerską, rozprowadza się samochody na terenie całego kraju.

Na dzień dzisiejszy klientami SERVIPOLU są duże firmy transportowe, klienci instytucjonalni jak MPK, wojsko, policja, urzędy. Oprócz tego Oddział współpracuje z serwisami i hurtowniami. Okazuje się więc, że SERVIPOL nie świadczy swoich usług tylko dla firm powstałych z byłego Pekaesu, ale również, a nawet w większości dla innych klientów. W związku z tym ważną rolę w SERVIPOLU odgrywają służby handlowe, które pozyskują klientów.

Niewątpliwie SERVIPOL musi się liczyć z konkurencją. W przypadku sprzedaży samochodów Iveco konkurentami są wszystkie inne marki: Mercedes, Volvo, Daf. Jeśli chodzi o sprzedaż i bieżnikowanie opon, to istnieje szereg hurtowni, dystrybutorów ogumienia na terenie kraju, które zajmują się tym samym co SERVIPOL. To, czy klient korzysta z usług SERVIPOLU czy innej firmy, zależy wyłącznie od jakości usług, podejścia do niego i ceny.

W oddziale SERVIPOLU w Śremie zatrudnionych jest obecnie 130 osób. W zakładzie pracuje kilku inżynierów przede wszystkim jako kierownicy pionów związanych z produkcją. Wśród zatrudnionych jest także wielu techników. Wreszcie bezpośrednio przy produkcji pracują tzw. grupy produkcyjne, a więc na przykład mechanicy napraw ogumienia, ślusarze itp. W związku z tym, że - jak już pisałem - w zakładzie ważną rolę odgrywają służby handlowe, na te stanowiska poszukuje się techników z predyspozycjami do nawiązywania kontaktów.

Warto również wiedzieć, że oddział SERVIPOLU w Śremie dobrze prosperuje i w roku 1996 średnia płaca była tam wyższa o 30% od średniej płacy krajowej.

Paweł FISCHER

Śrem dla powodzian

Tragedia powodzi, która spotkała teren południowej Polski dokonała wielkich spustoszeń terenów rolnych, jak i miejskich. Spowodowała tragedię tysięcy rodzin, zniszczyła obiekty użyteczności publicznej między innymi szkoły, szpitale, dobytek firm, zasoby rolne.

Spółeczeństwo naszego miasta nie pozostało obojętne na tragedię i potrzeby południowego regionu Polski. Już w pierwszych dniach tragedii zorganizowano punkty, gdzie prowadzono zbiórkę najpotrzebniejszych artykułów żywnościowych, chemicznych, odzieży.

W Szkole Podstawowej Nr 5 w Śremie w godzinach od 8.00 do 20.00 przyjmowano każdą pomoc, która była niezbędna, a więc wodę mineralną, mleko w proszku, mąkę, cukier, ryż makaron, kaszę, konserwy, środki czystości, proszki do prania, pieluchy, świece, papier toaletowy, słodycze, herbatę. Duże ilości odzieży zebrali na "starym targowisku" związkowcy Odlewni Żeliwa "Śrem" S.A.

Dary były selekcjonowane, pakowane rodzajami produktów. Wyjeżdżały one do powodzian najbliższym transportem:

- 1) z 9 na 10 lipca br. pojechały dwa transporty:
 - z 5000 litrami wody pitnej;
 - z 1 toną mleka w proszku.

Transporty (dowóz zapewnił K. Pyrzyński i B. Strzelec) dotarły do Urzędu Miejskiego w Opolu.

Wodę i mleko w proszku zakupiono z funduszy gminnych.

2) 11 lipca br. pojechał transport z chlebem (2500 sztuk) i wodą pitną. Zakupu chleba dokonano z funduszy gminnych i darowizny z Odlewni Żeliwa "Śrem" SA. Bezpłatny transport zapewnił B. Strzelec, a dotarł on do Opolu.

3) 15 lipca br. pojechał transport z chlebem, żywnością, wodą pitną, środkami czystości. Transport zorganizowano dzięki szczodrości mieszkańców Śremu, firm: PSS Społem, Apteki, Spółdzielni Inwalidów "Warta", Spółdzielni "Włóknierz", "Agro Meat" SA Śrem, Acrylmed Śrem, Rolimpex, wielu innym zakładom i firmom. Darmowy transport zapewniła firma SERVIPOL;

4) 17 lipca br. wyjechał kolejny transport ze środkami czystości, odzieży ochronnej, śpiworami, kocami, pościelą. Bezpłatny transport zapewniła firma SERVIPOL, a dotarł on do Polskiego Czerwonego Krzyża w Oleśnicy;

5) 4 sierpnia pojechał transport z 5 tonami paszy dla tuczników oraz środkami czystości (dowóz zapewniła firma SERVIPOL) - transport do Popielowa;

6) 18 sierpnia pojechał transport ze środkami higienicznymi, art. chemicz-

mi, koldrami. Dowóz zapewniła firma STRZELEC, transport dotarł do Popielowa.

Popielów to gmina wiejska w województwie opolskim. Tragedia dotknęła ponad 4 tys. osób, co stanowi prawie 50% ludności gminy oraz 1280 gospodarstw. Całkowicie zalanych zostało: 4 wsie, 2 przysiółki, 3 kolejne mocno podtopione. Powierzchnia gminy to 17,5 tys. ha, katastroficzna powódź zalała 7,3 tys. ha.

Władze samorządowe gminy Śrem zbierają środki finansowe i materialne by wspomóc mieszkańców gminy Popielów.

Z inicjatywy Piotra Mulkowskiego - dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 6 w Śremie na wypoczynku w budynku szkoły oraz w domach prywatnych mieszkańców Śremu przebywało blisko 200 dzieci. Pomoc mieszkańców Śremu oraz śremskich firm była olbrzymia. Wszystkim darczyńcom należą się ogromne podziękowania za okazaną pomoc, otwarte serca i zrozumienie. Dzięki Zarządowi Odlewni Żeliwa "Śrem" SA (pokrycie kosztów pobytu i wyżywienia w Ośrodku Wypoczynkowym w Ostrowiecznie) w dniach od 18 sierpnia do 30 sierpnia br przebywało 34 dzieci z gminy Popielów. Wydział Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego zatrudnił opiekunów i ratownika, pokrył koszty dowozu oraz wspomógł program pobytu dzieci. Bardzo aktywnie w organizację pobytu włączyły się związki zawodowe działające w Odlewni Żeliwa "Śrem" SA (ufundowały wyprawki szkolne - dresy i obuwie w kwocie 100 zł dla każdego).

Nadal można wspomagać osoby dotknięte katastrofą powodzi wpłacając środki na specjalnie utworzone konto:

WBK SA O/ŚREM 10901405-651-128-0400-01



Powódź w Siolkowicach Starych (woj. Opolskie).

NOWE WYSYPISKO - NOWE WYZWANIE

Dotychczas wysypisko odpadów najczęściej kojarzyło się wszystkim z jakąś wielką dziurą, do której sypano co popadnie i jak popadnie.

Współczesne wysypisko to już jednak zupełnie co innego, a jego wybudowanie to olbrzymie przedsięwzięcie organizacyjne, finansowe i inwestycyjne. Nie inaczej było w przypadku nowego międzygminnego wysypiska odpadów komunalnych w Mateuszewie (służyć będzie ono gminom Śrem, Zaniemyśl i Brodnica).

Zaczął się wszystko już na początku lat 90, tj. w momencie tworzenia aktualnie obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Z trzech wówczas rozważanych lokalizacji została ta jedna w Mateuszewie, którą ostatecznie zatwierdzono w 1994 r. w momencie uchwalenia tegoż planu przez ówczesną Radę. Pozwoliło to w roku następnym na przygotowanie pełnej dokumentacji hydrogeologicznej, stanowiącej podstawę do dalszych działań. W końcu tego samego roku ogłoszony został przetarg na wykonanie projektu budowlanego nowego wysypiska. Ostatecznie wraz ze wszystkimi niezbędnymi uzgodnieniami i pozwoleniem na budowę był on gotowy pod koniec 1996 r. W połowie tego roku gmina dokonała także wykupu gruntu (7,17 ha) pod przyszłe wysypisko. W listopadzie ogłoszony przetarg na wykonanie I etapu wysypiska. Postępowanie przetargowe, po pewnych perypetiach, ostatecznie zakończono w końcu marca 1997 r. Firma BUD-EKO z Wolsztyna przejęła plac budowy 10 kwietnia br. Ze swego zadania wywiązała się niezwykle sprawnie, bowiem dokładnie po 4 miesiącach od rozpoczęcia budowy miał miejsce jej odbiór techniczny. Zrealizowany I etap budowy obejmował wykonanie jednej z trzech przewidzianych kwater o pow. ok. 0,77 ha, zbiornika na odcieki z całego wysypiska (oba te obiekty uszczelnione zostały 2 mm geomembraną PEHD austriackiej firmy AGRU), budynku socjalnego dla obsługi, myjki dla kontenerów i samochodów, drogi dojazdowej i dróg wewnętrznych, śluzy dezynfekcyjnej, wagi elektronicznej. Konieczne było też przebudowanie fragmentu linii energetycznej przecinającej teren wysypiska i wykonanie stacji transformatorowej dla jego potrzeb. Wysypisko zostało wyposa-



żone w lokalną kanalizację, wodociągi (dla celów bytowych i ppoż.) i oświetlenie. Cały jego teren został ogrodzony. Pod koniec sierpnia wszystkie docelowo wykonane powierzchnie gruntowe obsiane zostaną trawą, a wzdłuż ogrodzenia, najpóźniej w październiku, powstanie pas zieleni izolacyjnej o szerokości 10 m złożony

z drzew i krzewów.

Także w lipcu br. założono na wysypisku sieć 5 piezometrów (otworów obserwacyjnych), które służyć będą do celów monitorowania stanu wód gruntowych w jego obrębie. Przeprowadzono też jeden pełen cykl analiz substancji z każdego z otworów, celem określenia stanu wyjściowego jeszcze przed rozpoczęciem eksploatacji.

Do uruchomienia wysypiska będą jeszcze konieczne działania organizacyjne, choćby uchwalenie jego regulaminu, przyjęcie stawki opłat, zawarcie umowy z użytkownikiem (PGKiM w Śremie).

Całość tej inwestycji kosztować będzie 1,5 mln PLN. Drugie tyle trzeba będzie wydać w następnych latach na jego rozbudowę. Warto więc jak sądzę podać, że jeżeli uda się w nim złożyć (przy zastosowaniu kompaktacji) 600.000 m³ odpadów, to jednostkowy koszt budowy na 1 m³ wyniesie 5 zł. W interesie nas wszystkich leży więc to, aby wysypisko służyło nam jak najdłużej. Jedynym sposobem na osiągnięcie tego celu jest jego prawidłowa eksploatacja i dążenie do maksymalnego ograniczenia produkcji odpadów. Koniecznością staje się rozwój selektywnej zbiórki odpadów komunalnych i ich recykling. Nowe wysypisko stawia więc przed nami wszystkimi nowe wyzwania. W przyszłości bowiem coraz trudniej będzie budować nowe wysypiska i będą one coraz droższe.

Radosław ŁUCKA

Bezpieczeństwo

Co decyduje o fakcie stania się ofiarą przestępstwa?

Zespół zdarzeń i faktów, które wpływają na to, że dana osoba staje się ofiarą przestępstwa określamy mianem sytuacji wiktymologicznej.

Wiktymologia to nauka, która odkrywa i formułuje prawidłowości dotyczące różnych typów ofiar, ich więzi ze sprawcą przestępstw oraz roli ofiary w zdarzeniu przestępczym.

Na sytuację wiktymologiczną składają się - **predystynacja** - czyli podatność, **provokacja** i **nieostrożność**.

Podatność jest zespołem cech, które posiada dany człowiek, i które sprzyjają temu, że może on stać się ofiarą przestępstwa. Podatność zawinioną wykazywać będą np. osoby o takich nałogach jak alkoholizm, a także osoby o awanturniczym usposobieniu. Zaznaczyć tutaj należy, że alkohol jest niezwykle czynnikiem kryminogennym i wiktymologicznym. Natomiast pewną podatność niezawinioną mają osoby wykonujące zawód np. kasjera, ekspedienta, listonosza, policjanta, tak-sówkarza itp.

Zdarza się, że człowiek wykazuje podatność bierną, tzn. wcale nie wystawia się na niebezpieczeństwo, a nawet unika go. Jednak staje się ofiarą wskutek własnej słabości i przewagi sprawcy. Podstawowym czynnikiem podatności czynnej jest zawinienie, często świadome narażanie się na niebezpieczeństwo, prowokowanie ze strony przyszłej ofiary. Np. ofiarą oszustwa staje się często człowiek w wyniku własnej łatwowierności, naiwności. Ofiarą napadu rabunkowego staje się człowiek bezbronny.

Wśród czynników wpływających na podatność wiktymologiczną wyróżnia się grupy czynników indywidualnych i społecznych.

Czynniki indywidualne to czynniki biologiczne - płeć, wiek, cechy psychiczne oraz cechy osobowości, które nie mają wyraźnego podłoża biologicznego.

Czynniki społeczne to głównie wykonywany zawód lub rodzaj prowadzonej działalności przez człowieka.

Provokacja jest to zachowanie, które wywołuje reakcje u innych osób. Z prowokacją świadomą mamy do czynienia wówczas, gdy ofiara zdaje sobie sprawę, że jej postawa może doprowadzić do popełnienia przestępstwa, przypuszcza jednak, że uniknie niebezpieczeństwa czy to z przekonania o własnej sile i przewadze, czy też z uwagi na błędną ocenę reakcji innej osoby. Natomiast z prowokacją nieświadomą mamy do czynienia wówczas, gdy przyszła ofiara nie zdaje sobie sprawy, że jej zachowanie zawiera elementy zdolne do pobudzenia wrażliwości przestępcy.

Nieostrożność - trzeci element sytuacji wiktymologicznej - zachodzi wówczas, gdy ofiara nieświadoma skutków swojego zachowania stwarza dogodną sytuację dla zaistnienia przestępstwa, np. przypadkowe zawieranie znajomości. Ten element może zaistnieć incydentalnie, kiedy przyszła ofiara stwarza sytuację jednostkową, przypadkową, ale może istnieć trwale, kiedy jednostka jest stale nieostrożna. Np. ciągle wraca do domu o późnej porze przez las, park itp.

Wyżej wymienione elementy sytuacji wiktymologicznej potencjalnej ofiary mogą w wielu dziedzinach życia przyczynić się do jej własnej wiktymizacji, czyli rzeczywistego stania się ofiarą przestępstwa.

opr. Rejonowy Zespół

Prewencji Kryminalnej i Nieletnich

KRP Śrem



WIELKOPOLSKA SZKOŁA BIZNESU

przy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

wraz ze ŚREMSKIM OŚRODKIEM WSPIERANIA MAŁEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

w ramach wdrażania Strategii Rozwoju Gospodarczego Unii Gospodarczej Miast Regionu Śremskiego ogłasza nabór do organizowanego w trybie zaocznym rocznego

STUDIUM BIZNESU I ZARZĄDZANIA

Studium jest wszechstronnym kursem zarządzania w gospodarce rynkowej.

Atrakcyjny program obejmuje 150 godzin zajęć

z takich przedmiotów jak: **marketing, finanse, rachunkowość, prawo, organizacja i zarządzanie, informatyka.**

Absolwenci otrzymują dyplom ukończenia potwierdzający ich kwalifikacje.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie.

Zgłoszenia do **15 września 1997 r.** Termin rozpoczęcia zajęć: **październik 1997 r.**

Termin zakończenia zajęć: **czerwiec 1998 r.** Liczba miejsc: **ograniczona.** Cena: **1.000 PLN**

Możliwość opłaty w dwóch ratach. Informacje i zapisy:

Śremski Ośrodek Wspierania Małej Przedsiębiorczości

63-100 Śrem ul. Mickiewicza 17 A tel. (0-667) 32-704

Koniec wakacji - koniec remontów

Koniec wakacji. Naukę w szkołach podstawowych i przedszkolach, w nowym 1997/98 roku szkolnym, dzieci rozpoczęły w lepszych warunkach lokalowych i przy dużych zmianach organizacyjnych.

Do szkół podstawowych uczęszcza 5508 uczniów, z tego do miejskich 4302 uczniów, a do klas pierwszych 641 uczniów.

We wszystkich szkołach podstawowych zatrudnionych jest 391 nauczycieli, w tym w miejskich 290. Łącznie dla obsługi szkół zatrudnionych jest 24 pracowników administracji oraz 86 pracowników do prac lekkich - łącznie w placówkach szkolnych zatrudniamy 501 pracowników.

Placówki przedszkolne oraz Żłobek Miejski dysponują pełną ofertą opiekuńczą i przyjmą pod opiekę 1150 dzieci. Dla dzieci niepełnosprawnych oferujemy grupę integracyjną w Przedszkolu Nr 5 (ul. Bora - Komorowskiego) 6-7 dzieci oraz zajęcia w Ośrodku Adaptacyjnym dla Dzieci i Młodzieży - grupa 24 dzieci (ul. Farna).

Zgodnie z przyjętymi planami zrealizowano następujące remonty:

1) Szkoła Podstawowa Nr 1 im. M. Kopernika w Śremie: zagospodarowanie boiska szkolnego (tereny zielone, ławki, utwardzenie dziedzińca); malowanie sanitariatów; remont dachu starej sali gimnastycznej oraz budynku szkoły; montaż ławek na stadionie przy ul. Zamenhofs;

2) Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Ks. P. Wawrzyniaka w Śremie: remont podłogi sali gimnastycznej przy Starym Rynku;

3) Szkoła Podstawowa Nr 4 im. M. Konopnickiej w Śremie - dokończenie remontu podłóg korytarzowych, wymiana wykładzin w 2 salach lekcyjnych; malowanie i konserwacja podłogi sali gimnastycznej, malowanie szatni obiektu sportowego; remont schodów wejściowych;

4) Szkoła Podstawowa Nr 5 im. A. Fiedlera w Śremie - malowanie szatni i korytarza obiektu sportowego; remont podłogi sali gimnastycznej;

5) Szkoła Podstawowa Nr 6 w Śremie - remont i konserwacja dachu całego budynku;

6) Szkoła Podstawowa w Pyszącej - całociowe malowanie i konserwacja;

7) Szkoła Podstawowa w Krzyżanowie z Punktem Filialnym w Gaju - malowanie, reorganizacja boiska - ułożenie nowej nawierzchni; montaż nowego parkanu w Gaju;

8) Szkoła Podstawowa w Dąbrowie z Punktem Filialnym w Mechlinie - całociowe malowanie budynków.

W pozostałych placówkach dokonano bieżącej konserwacji, malowań, uzupełnień. Pomimo tych remontów jeszcze wiele doinwestowania wymagają placówki oświatowe - mam nadzieję, że w przyszłorocznym budżecie Rada Miejska znajdzie większe środki finansowe, które spowodują poprawę warunków nauki naszych pociech.

Myszę, że obecny rok szkolny będzie bardzo aktywnym, a współdziałanie ze sportowymi i kulturalnymi jednostkami naszej gminy da wymierne korzyści.

Adam LEWANDOWSKI

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu

Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Śremie
ul. Sikorskiego 21 (budynek po byłym POM-ie)

organizuje kursy i szkolenia:

- ☐ komputerowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych (trzy stopnie),
- ☐ krawieckie 3-letnie,
- ☐ sekretarek - asystentek szefa,
- ☐ językowe dla początkujących,
- ☐ minimum sanitarnego,
- ☐ z zakresu BHP i ochrony p. poż. na zlec. zakładów pracy i osób prywatnych,
- ☐ spawania elektrycznego, gazowego i w osłonie CO₂,
- ☐ kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych,
- ☐ palaczy kotłów centralnego ogrzewania,
- ☐ inne kursy i szkolenia wynikające z aktualnych potrzeb podmiotów gospodarczych.

oraz przyjmuje zapisy:

- ☐ do rocznego zaocznego studium informatycznego,
- ☐ do rocznego zaocznego studium marketingu i biznesu.

OKZ w Śremie, ul. Sikorskiego 21, tel. 35-445

w dniach: od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00

Potrawy okraszone miłością matczyną

Za dar serca, niepospolitość czynów i nieprzeciętność umysłu oraz w uznaniu zasług dla bliźnich w plebiscycie na Wielkopolanina 1996 zajął jedno z czołowych miejsc.

Cokolwiek robi, wkłada w to miłość, dobroć i serdeczność. Dzisiaj na temat kuchni wypowiada się ksiądz Tadeusz Nagel - proboszcz parafii kościoła p.w. św. Jakuba w Błażejewie.

Ksiądz poeta, człowiek Kongregacji Filipinów. Urodził się w Witaszyczach jako najmłodszy z czternaściorga rodzeństwa. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1973 roku. Od tego czasu pracuje jako kapłan w kościele w Błażejewie. Jego zasługą jest kapitalny remont kościoła oraz wybudowanie domu parafialnego. Wyjeżdża do domów opieki społecznej, gdzie głosi rekolekcje, w czasie wakacji odwiedza obozy, pracuje w Apostolstwie Chorych. W Błażejewie zajmuje się chorymi i niepełnosprawnymi, organizuje spotkania z emerytami i rencistami, harcerzami i żołnierzami, aktywnie działa w Stowarzyszeniu św. Brata Alberta. Jest założycielem kabaretu "Pod kociołkiem", skupiającego w swoich szeregach głównie okolicznych parafian, wprowadził naukę tańca i haftu, organizował kursy gotowania i savoir-vivre'u. Zajmuje się również konserwacją rzeźb i obrazów. W 1995 r. za swą aktywną działalność otrzymał medal im. ks. Franciszka Ksawerego Malinowskiego, a w 1996 r. został wybrany "Śremianinem Roku". Honorowy Obywatel Dolska (1997 r.).

W każdej kuchni ktokolwiek będzie ją prowadził, zawsze pierwsze miejsce będzie miała kuchnia naszych matek - to motto wypowiedzi ks. T. Nagela.

Dom rodzinny

Pochodzi z rodziny wielodzietnej. Gdy miał 5 lat zmarł ojciec. Cały ciężar wychowania i prowadzenia domu spadł na matkę. Mam była wspaniałą kobietą. Potrafiła w ciężkich, trudnych czasach wojny wyczarować coś z niczego. Cokolwiek było smaczne, bo dodawała do każdej potrawy najlepszą przyprawę w której w żadnym sklepie kupić nie sposób - miłość matczyną. W domu jadano typowo poznańskie potrawy. Je

wszystko. To co ma. Nigdy nie przejmował się jedzeniem. W trudnych czasach wojny, kiedy głód doskwierał, on marzył o chlebie. Przez 12 lat mieszkał w kościele. Nie miał stołu i jadł śniadania i kolacje wszystko na stojąco. Do dzisiaj je chodząc. Siada tylko do obiadu.

Obiad

Zawsze tylko jedno danie. Czasem jak gotuje zupę, pół godziny zastanawia się, co to jest. Nie martwi się, co będzie jadł jutro.

Obiad odpustowy pomagają przygotować parafianie.

Ksiądz Tadeusz natomiast przygotowuje **kanapki**. A ma przy tym sporo fantazji. Przygotowuje je w 5-6 wersjach, a jak je nazywa. Na półmisku znajduje się "bomba kilimandżaro", obok "uśmiech Hawajów", a tuż "za nimi" "całuski Błażejewa". Kolejne patery zasypywane są "śniegiem Himalajskim", a na przodzie "Madame Blanche". Podstawę past kanapkowych stanowi świeży, biały, wiejski ser, do którego dodaje świeżą śmietankę. A później, w zależności od fantazji, sardynki - (w ten sposób powstaje pyszna masa rybna) albo rodzynki i trochę miodu, albo ketchup. Na maleńkie filigranowe kanapki nakłada stożki pasty i dekoruje. Wyglądają apetycznie, a ich nazwy wzbudzają ciekawość, więc szybko wszystko znika.

Uroda stołu

Przywiązuje dużą wagę do urody stołu. Może być skromny posiłek, ale stół musi być obowiązkowo pięknie nakryty. Tego nauczył się w domu rodzinnym. Wiosną kładzie na stole kwiaty wiosenne, latem stół ozdabia różami, jesienią czerwoną jarzębiną, liśćmi, a zimą gałązkami świerkowymi lub jemiolą.

W ten sposób pokój nabiera ciepła i przytulności. Tworzy się specyficzny nastrój,





w którym wszystko wydaje się ładne i trochę romantyczne. Powinniśmy starać się tworzyć nastrój w swoim najbliższym otoczeniu nie tylko w Boże Narodzenie czy Wielkanoc i od tzw. wielkiego dzwonu, ale na co dzień. Potraktujmy kwiaty, liście, gałązki jako ten najtańszy "luksus", który pozwoli nam przemienić zwykłe chwile w chwile nadzwyczajne. Najzwyklejsza rodzinna kolacja stanie się odświętną ucztą, jeśli stół udekorujemy kwiatami. Przypadkowe przyjęcie dla przyjaciół nie będzie wymagało czasochłonnych potraw, jeśli dobierzemy do koloru obrusa i serwetek a czasem potraw, odpowiednie kwiaty (choćby polne).

Ulubiony napój - kawa z tradycją - "po błazejewsku"

Nic tak dobrze nie budzi jak filiżanka kawy z mlekiem, nic tak nie rozjaśnia umysłu jak

mała czarna.

Ksiądz Tadeusz "zna tajne sposoby gotowania trunku, który ma czarność węgla, przejrzystość bursztynu, zapach moki i gęstość miodowego płynu"

(z "pana Tadeusza" A. Mickiewicza)

Z porcelanowych filiżanek unosi się niepowtarzalny aromat. Bo dobrze przyrządzona kawa jest muzyką i poezją, uniesieniem i radością.

Kawa musi być doskonale, do końca wyparzona, aby miała moc, kolor, gęstość i zapach. Musi być szybko podawana, dzięki czemu nie zdąży uciec bukiet zapachu.

Cappuccino - niebywale dzisiaj popularna kawa po ... błazejewsku.

Bierzemy NESKĘ do tego śmietankę (najlepiej wiejską). Neskę dobrze ucieramy ze śmietaną (do białości), dodajemy cukier puder (można również ubić żółtko - koniecznie świeże). Po utarci do białości nakładamy się do filiżanek jedną łyżeczkę "preparatu" i zalewa wrzątkiem. Wytwarza się wówczas cudowny kołnierz. Napój jest bardzo aromatyczny i smaczny.

kawa po wiedeńsku (podpatrzona w wiedeńskiej kawiarence).

Podajemy w większych filiżankach. Do wrzątku kawy wrzucamy się gorzką czekoladę, do tego trochę śmietanki.

W Wiedniu podano nam kawę, a do niej na talerzyku piękny, czarny dzbaneczek ze śmietanką w środku. Jakież było nasze zdziwienie, gdy osoby siedzące przy sąsiednim stoliku wrzuciły do kawy cały dzbanek wraz z zawartością. Okazało się, że dzbaneczek był z czekolady!

Specjalność domu - na specjalne okazje: imieniny, uroczystości odpustowe - **KRU-SZON**

Zwłaszcza w okresie letnim fantastyczny napój.

Butelka wody mineralnej gazowanej lub niegazowanej, wino, owoce.

W następującej proporcji:

Butelka wina - butelka wody. Jeżeli dodajemy owoce czerwone, to wino musi być czerwone.

Jeżeli owoce białe, to wino białe.

Do tego można dodać ananasy (z puszek) z sokiem.

Leje się na przemian raz wino, raz wodę i sok. Powtarzamy tę czynność trzykrotnie.

Zamiast ananasów możemy dodać plastry pomarańczy lub cytryny albo wiśnie.

Dodajemy dużą ilość kostek lodu.

Bez tego kruszon nie będzie aromatyczny.

Tak przyrządzony, idzie jak woda.

Przygotowuję go krótko przed przyjęciem. Podawany w szklanym dzbanku wygląda przepięknie.

Ks. Tadeusz podaje go podczas przyjęć odpustowych w "historycznym naczyniu". Jest to prezent od ostatniego potomka rodu Bohatyrowiczów z powieści "Nad Niemnem".

Z kawalerskiej Kuchni.

olałki owocowe.

Przygotować gęste, drożdżowe ciasto jak na bliny. Gdy już zaczyna rosnać wrzucamy do niego bardzo dużo pokrojonych, twardych owoców (ananasy, gruszki, śliwki, twarde jabłka).

Należy pamiętać, by było więcej owoców niż ciasta. Gdy ciasto wraz z owocem zaczyna pulchnieć, wtedy smarujemy je na bardzo gorącej oliwce.

Nakładamy łyżką małe stożkowe kopki.

Jak ktoś lubi można posłodzić.

Doskonale nadaje się na obiadowe danie lub gdy nagle wpadną niespodziewani goście.

Podczas tegorocznej wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II, w czasie papieskiej mszy w Zakopanem, chór wykonał pieśń ks. Tadeusza. W związku z tym ks. Nagel uważa, że "więcej mi nie trzeba".

Dziękuję za piękne chwile spędzone w błazejewskiej plebanii, życzymy Mu dużo zdrowia na dalsze długie lata posługi kapłańskiej.

Czekamy na kolejne tomiki poezji, w których tak wspaniale zachwyca się pięknem świata.

W imieniu redakcji

Barbara JAHNS

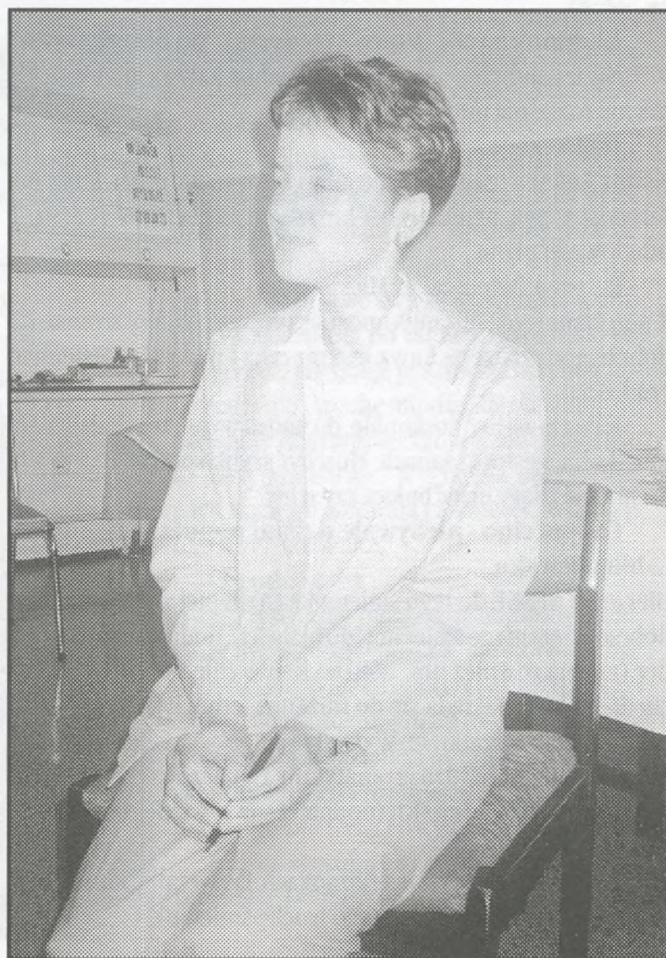
Nie łam się

Osteoporoza jest chorobą, o której w ostatnich latach mówi i pisze się bardzo dużo.

Stanowi poważny problem zdrowotny z powodu związanego z nią wzrostu liczby złamań, głównie trzonów kręgowych, szyjki kości udowej, kości przedramienia, szczególnie w dobie wydłużającego się okresu życia populacji. Istota schorzenia polega na niskiej masie kostnej (w porównaniu ze zdrową grupą ludności tego samego wieku i płci), uszkodzeniu mikroarchitektury tkanki kostnej i w następstwie zwiększonym ryzyku złamań nawet w wyniku niewielkich urazów oraz występowaniu okresowych dolegliwości bólowych, najczęściej odcinka piersiowego i lędźwiowego kręgosłupa. Narażone na jej pojawienie się są szczególnie panie w dwóch grupach wiekowych: po 50 roku życia (osteoporoza postmenopauzalna - typu I) i siedemdziesiątce (osteoporoza starcza - typu II). Pierwsza z nich charakteryzuje się dużym obrotem kostnym, za który odpowiedzialny jest brak ochronnego wpływu estrogenów nie wytwarzanych w dostatecznej ilości przez jajniki oraz zanik przede wszystkim tkanki kostnej gąbczastej. Ten typ najlepiej reaguje na substytucję estrogenową. Hormonalna terapia zastępcza, oprócz pozytywnego wpływu na mineralizację kości (mineralizację kości można dokładnie ocenić przez pomiar gęstości kości w badaniu densytometrycznym odcinka lędźwiowego kręgosłupa, które będzie możliwe do wykonania w Poznańskim Ośrodku Reumatologicznym pod koniec roku), zmniejsza tak bardzo niekiedy dokuczliwe objawy okresu pokwitania (wzmocniona potliwość, uderzenia gorąca) oraz działa ochronnie na układ sercowo-naczyniowy, prawdopodobnie zapobiega chorobie Alzheimera i jest przyczyną mniejszej zapadalności na reumatoidalne zapalenie stawów. Niesie jednak, nie do końca udowodnione, zwiększenie częstości występowania raka piersi i konieczność przyjmowania leków do końca życia pod stałą opiekę lekarską. Przerostowi błony śluzowej macicy przeciwdziała komponentna gestagenna stosowanych preparatów. W osteoporozie typu II mamy do czynienia ze zmniejszonym obrotem kostnym, zanikiem głównie kości korowej wynikającymi ze zmniejszonej efektywności mechanizmów wytwarzających aktywną postać witaminy D₃, mniejszej ruchliwości i również hipoestrogenemii. Ta postać skutecznie poddaje się leczeniu wapniem i witaminą D₃. Estrogeny zmniejszają częstość złamań szyjki kości udowej, lecz nie są najlepiej tolerowane w tej grupie wiekowej. Nowe preparaty agonistów i estrogenowopodobne stwarzają nową perspektywę dla osób w podeszłym wieku. Jednak **żaden** ze stosowanych dotychczas w osteoporozie leków (bifosfoniany, kalcytonina, sole fluoru, sterydy anaboliczne, witamina D₃, wapń) nie wpłynie na mineralizację kości w taki sposób jak działania zapobiegawcze, mające na celu uchronienie nas od utraty masy kostnej i stymulacji do 30 roku życia uzyskania szczytowej masy kostnej. Sformułowania Denta: "że korzenie osteopo-

rozy sięgają wieku dziecięcego" jest praktyczną ilustracją nowego sposobu myślenia o osteoporozie kładącego nacisk na profilaktykę. A więc: dostarczanie w diecie odpowiedniej ilości wapnia (mleko, sery, jogurty, warzywa, kapustne), witaminy D₃, unikanie nadmiaru spożywania alkoholu, wyeliminowania palenia tytoniu, stosowanie **regularnego**, obciążającego szkielet wysiłku fizycznego. Fizjologicznego zjawiska utraty masy kostnej po 50 roku życia (około 1-2% rocznie u kobiet, 0,2-0,5% u mężczyzn), genetycznej predyspozycji - jak na razie - nie da się uniknąć. Można jednak odpowiednio wcześniej zadbać o osiągnięcie maksymalnej, szczytowej masy kostnej przez naszą młodzież dbając o prawidłowe jej żywienie i mobilizowanie do aktywności fizycznej: szczególnie w dobie zachwyty i fascynacji komputerami, "nadoglądalności" filmów video i telewizji, unieruchamiającymi naszą latorośl przez długie godziny. Nie bez znaczenia jest wspólny, rodzinny, letni spacer wzmacniający więź rodzinną, dający możliwość ekspozycji na promienie słoneczne, które to zapewniają wytwarzanie aktywnej formy witaminy D₃ w naszej skórze.

Agnieszka ROMANOWSKA





**Uchwała Nr 311/XXXVII/97 Rady Miejskiej w Śremie
z dnia 27 czerwca 1997 r.**

w sprawie: nadania statutu Straży Miejskiej w Śremie

Na podstawie art. 18 ust 2 pkt 9 lit h ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13, poz 74 z 1996 r. z późn. zmianami), art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179 z późn. zm.) oraz § 1 zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1990 r. w sprawie wzorcowego statutu straży gminnych (miejskich) (M. P. Nr 81, poz. 722), Rada Miejska w Śremie po porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, u c h w a l a c o n a s t ę p u j e:

§ 1.

Straży Miejskiej w Śremie nadaje się statut określający zakres zadań, obowiązków i uprawnień oraz strukturę, umundurowanie, dystynkcje i uzbrojenie stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego, w siedzibie Straży Miejskiej oraz w prasie lokalnej.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

*Przewodniczący
Rady Miejskiej
Jerzy Stepien*

**Uzasadnienie do Uchwały Nr 311/XXXVII/97
Rady Miejskiej w Śremie
z dnia 27 czerwca 1997 r.**

W związku ze zmianą formy organizacyjnej, siedziby, zwiększenia działania na obszar całej Gminy oraz innych zmian szczegółowych wprowadzonych zmianami do ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. oraz obowiązującym Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1996 r. w sprawie wzorcowego statutu straży gminnych (miejskich), podjęcie niniejszej uchwały jest uzasadnione.

*Burmistrz
Andrzej Ratajczak*

STATUT STRAŻY MIEJSKIEJ W ŚREMIE

Rozdział I

POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1.

1. Straż Miejska w Śremie, zwana dalej "strażą", jest umundurowaną formacją utworzoną uchwałą Rady Miejskiej w Śremie nr 310/XXXVII/97 z dnia 27 czerwca 1997 r. na podstawie art. 23 ust.1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji



**Uchwała Nr 311/XXXVII/97 Rady Miejskiej w Śremie
z dnia 27 czerwca 1997 r.**

w sprawie: nadania statutu Straży Miejskiej w Śremie

Na podstawie art. 18 ust 2 pkt 9 lit h ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13, poz 74 z 1996 r. z późn. zmianami), art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179 z późn. zm.) oraz § 1 zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1990 r. w sprawie wzorcowego statutu straży gminnych (miejskich) (M. P. Nr 81, poz. 722), Rada Miejska w Śremie po porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, u c h w a l a c o n a s t ę p u j e:

§ 1.

Straż Miejskiej w Śremie nadaje się statut określający zakres zadań, obowiązków i uprawnień oraz strukturę, umundurowanie, dystynkcje i uzbrojenie stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego, w siedzibie Straży Miejskiej oraz w prasie lokalnej.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

*Przewodniczący
Rady Miejskiej
Jerzy Stępień*

**Uzasadnienie do Uchwały Nr 311/XXXVII/97
Rady Miejskiej w Śremie
z dnia 27 czerwca 1997 r.**

W związku ze zmianą formy organizacyjnej, siedziby, zwiększenia działania na obszar całej Gminy oraz innych zmian szczegółowych wprowadzonych zmianami do ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. oraz obowiązującym Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1996 r. w sprawie wzorcowego statutu straży gminnych (miejskich), podjęcie niniejszej uchwały jest uzasadnione.

*Burmistrz
Andrzej Ratajczak*

STATUT STRAŻY MIEJSKIEJ W ŚREMIE

Rozdział I

POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1.

1. Straż Miejska w Śremie, zwana dalej "strażą", jest umundurowaną formacją utworzoną uchwałą Rady Miejskiej w Śremie nr 310/XXXVII/97 z dnia 27 czerwca 1997 r. na podstawie art. 23 ust.1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji

(Dz. U. Nr 30, poz. 179, z 1991 r. Nr 94, poz. 422 i Nr 107, poz. 461, z 1992 r. Nr 54, poz. 254, z 1994 r. Nr 53, poz. 214, z 1995 r. Nr 4, poz. 17, Nr 34, poz. 163 i Nr 104 poz. 515 oraz z 1996 r. Nr 59, poz. 269 i Nr 106, poz. 496).

2. Straż jest jednostką organizacyjną gminy.

§ 2.

1. Terenem działania straży jest obszar administracyjny Gminy Śrem.

2. Siedzibą straży jest miasto Śrem.

3. Straż używa pieczęci:

a) okrągłej o treści: Straż Miejska w Śremie
z herbem miasta

b) prostokątnej o treści: Straż Miejska
ul. Mickiewicza 10
63-100 Śrem

Rozdział II

ZADANIA I ŚRODKI DZIAŁANIA STRAŻY

§ 3.

1. Straż wykonuje zadania w zakresie ochrony porządku publicznego wynikające z ustaw i przepisów gminnych.

2. Realizując zadania, o których mowa w ust. 1 funkcjonariusze straży wykonują wyłącznie czynności administracyjno-porządkowe oraz niezbędne czynności mające na celu fizyczne zabezpieczenie miejsca zdarzenia.

§ 4.

Do zadań straży należy w szczególności:

1) zapobieganie popełnianiu wykroczeń i wykrywanie wykroczeń,

2) ochrona porządku w miejscach publicznych,

3) fizyczne zabezpieczanie, do czasu przybycia właściwych służb, miejsca popełnienia przestępstwa lub wykroczenia w celu utrzymania miejsca zdarzenia w takim stanie, w jakim pozostawił je sprawca, a także zabezpieczenie miejsca wypadku lub awarii,

4) współdziałanie z właściwymi organami, służbami lub instytucjami w zakresie informowania o:

a) przestępstwach,

b) wykroczeniach, których ściganie nie należy do straży,

c) osobach potrzebujących natychmiastowej pomocy lekarskiej, po udzieleniu pierwszej pomocy odpowiedniej do sytuacji i wyposażenia,

d) innych nieprawidłowościach i zagrożeniach dla życia i zdrowia ludzi albo mienia,

e) awariach w sieci ciepłowniczej, telekomunikacyjnej, wodno-kanalizacyjnej, energetycznej i gazowniczej,

f) uszkodzeń i stanie nawierzchni ulic i ciągów pieszych, stanie oznakowania robót prowadzonych w pasie drogowym,

5) dowożenie lub doprowadzanie osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień lub ich miejsca zamieszkania, jeżeli osoby te zachowaniem swoim dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu i zdrowiu innych osób,

6) kontrola utrzymania ładu i czystości na terenie Gminy.

§ 5.

Funkcjonariusze straży mają prawo do:

1) legitymowania osób przy zachowaniu przepisów ustawy o Policji oraz wydanych na jej podstawie przepisów wykonawczych,

2) nakładania grzywien w postępowaniu mandatowym,

3) kierowania wniosków o ukaranie do kolegium do spraw wykroczeń,

4) oskarżania przed kolegium do spraw wykroczeń,

5) dokonywania na podstawie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia czynności sprawdzających w zakresie określonym w art. 24 ust. 4 ustawy o Policji,

6) ujęcia i bezzwłocznego doprowadzenia do najbliższej jednostki Policji osób stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi albo mienia, w przypadkach przewidzianych w art. 205 Kodeksu postępowania karnego,

7) blokowania kół pojazdów.

§ 6.

1. W razie niepodporządkowania się obywatela poleceniom wydanym na podstawie prawa, funkcjonariusze straży mają prawo stosować następujące środki przymusu bezpośredniego:

- 1) fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładniania bądź konwojowania osób,
- 2) pałki służbowe,
- 3) psy służbowe obronne.

2. Użycie środków przymusu bezpośredniego, wymienionych w ust. 1 przez funkcjonariuszy straży może nastąpić przy zachowaniu przepisów ustawy o Policji oraz wydanych na jej podstawie przepisów wykonawczych.

Rozdział III ORGANIZACJA STRAŻY

§ 7.

1. Strażą kieruje komendant i reprezentuje ją na zewnątrz.
2. Komendant wykonuje swoje zadania przy pomocy Komendy.
3. W skład Komendy wchodzi:
 - 1) sekcja kierowania,
 - 2) sekcja interwencyjno-porządkowa
 - a) zespół interwencyjny,
 - b) zespół porządkowy,
 - 3) sekcja patrolowa.

§ 8.

Szczegółowe zakresy czynności na poszczególnych stanowiskach oraz sposób ich wykonywania określa komendant straży.

§ 9.

Nadzór nad działalnością straży sprawuje:

- 1) w zakresie wykonawczym - Burmistrz lub osoba działająca z jego upoważnienia,
- 2) w zakresie fachowym - Komendant Główny Policji.

Rozdział IV UPRAWNIENIA I OBOWIĄZKI FUNKCJONARIUSZY STRAŻY

§ 10.

Prawa i obowiązki funkcjonariuszy straży regulują przepisy o pracownikach samorządowych.

§ 11.

Podczas wykonywania czynności służbowych funkcjonariusze straży korzystają z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych.

§ 12.

1. Funkcjonariusze straży podczas wykonywania czynności służbowych obowiązani są do noszenia przepisowego umundurowania i legitymacji służbowej oraz znaku identyfikacyjnego.

2. Funkcjonariusz straży, przystępując do czynności służbowych, jest obowiązany podać imię i nazwisko, a ponadto, na żądanie osoby, której te czynności dotyczą, okazać legitymację służbową w sposób umożliwiający odczytanie (zapisanie) nazwiska funkcjonariusza oraz organu wydającego legitymację.

Rozdział V UMUNDUROWANIE, DYSTYNGCJE, ODZNAKI

1. Umundurowanie funkcjonariuszy straży składa się z ubiorów: wyjściowego i służbowego, których wzory określa załącznik nr 1 do statutu.

2. Podstawowymi przedmiotami umundurowania wchodzącymi w skład ubioru wyjściowego są:

- 1) marynarka w kolorze ciemnogrnatowym,
- 2) spodnie w kolorze ciemnogrnatowym z lamówką (lampasem) koloru żółtego lub spódnica w kolorze ciemnogrnatowym,
- 3) koszula w kolorze białym,

- 4) czapka garnizonowa okrągła w kolorze ciemnogramatowym z otokiem e szachownicę żółto-gramatową,
- 5) obuwie w kolorze czarnym,
- 6) krawat w kolorze czarnym
3. Podstawowymi przedmiotami umundurowania wchodzącymi w skład ubioru służbowego są:
 - 1) kurtka zimowa 3/4,
 - 2) kurtka uniwersalna w kolorze czarnym,
 - 3) spodnie w kolorze ciemnogramatowym z lamówką (lampasem) w kolorze żółtym lub spódnica w kolorze ciemno-gramatowym,
 - 4) wiatrówka w kolorze ciemnogramatowym,
 - 5) koszula w kolorze błękitnym z długim rękawem,
 - 6) sweter w kolorze ciemnogramatowym,
 - 7) koszolobluzza w kolorze ciemnogramatowym z długim rękawem,
 - 8) koszula letnia w kolorze błękitnym z krótkim rękawem,
 - 9) krawat w kolorze czarnym,
 - 10) czapka garnizonowa okrągła w kolorze ciemnogramatowym z otokiem w szachownicę żółto-gramatową,
 - 11) czapka zimowa z nausznikami w kolorze ciemnogramatowym z futrem w kolorze czarnym,
 - 12) czapka letnia typu baseball w kolorze ciemnogramatowym,
 - 13) pas główny w kolorze czarnym,
 - 14) obuwie w kolorze czarnym.

§ 14.

1. Na umundurowanie funkcjonariusza straży składają się również:
 - 1) dystynkcje, których wzory określa załącznik nr 2 do statutu,
 - 2) znak identyfikacyjny, którego wzór określa załącznik nr 3 do statutu,
 - 3) emblemat i korpusówka, których wzór określa załącznik nr 4 do statutu.
2. Na nakrycia głowy wchodzące w skład umundurowania funkcjonariusza straży umieszcza się stylizowany wizerunek orła w kolorze żółtym, którego wzór określa załącznik nr 5 do statutu.
3. Na guzikach zewnętrznych przedmiotów umundurowania, w kolorze tego przedmiotu, umieszcza się wizerunek orła w koronie.

§ 15.

1. Dystynkcje na ubiorze wyjściowym (w tym sznury) i służbowym są haftowane w kolorze żółtym.
2. Dystynkcje umieszcza się na naramiennikach kurtek, marynarki, wiatrówki, swetra, koszolobluzi i koszuli letniej.

§ 16.

1. Funkcjonariuszowi straży przysługuje komplet umundurowania zapewniający wykonywanie obowiązków służbowych o każdej porze roku.
2. Poszczególne ubiory funkcjonariusze straży noszą wg zestawów ubiorczych, z uwzględnieniem pory roku.

Rozróżnia się:

- 1) okres letni od 1 maja do 30 września,
- 2) okres zimowy od 1 listopada do 31 marca.

Miesiące kwiecień i październik stanowią okresy przejściowe.

§ 17.

Funkcjonariusze straży powinni:

- 1) użytkować przedmioty umundurowania zgodnie z obowiązującym zestawem ubiorczym oraz zgodnie z ich przeznaczeniem,
- 2) nosić przedmioty umundurowania w sposób nie naruszający godności munduru.

Rozdział VI POSTANOWIENIA KOŃCOWE

§ 18.

Zmiany w statucie straży następują w trybie jego nadania.

*Przewodniczący
Rady Miejskiej
Jerzy Stępień*

Recepta na sukces wychowawczy

Śremianin z urodzenia. Idzie przez życie z "odkrytą przyłbicą" i uniesioną głową. W stosunku do bliźnich szczery, otwarty, serdeczny. Strzelec - żywiołem osób urodzonych w tym znaku jest aktywność i ruch, energia, impulsywność, szybka reakcja. Lubi przyrodę, przebywanie na świeżym powietrzu, gdzie może realizować swoje pasje podróżnicze.

Z ADAMEM LEWANDOWSKIM - kierownikiem Wydziału Oświaty Kultury i Sportu w Urzędzie Miejskim rozmawia - Barbara JAHNS.

Rodzina: żona Ewa - nauczyciel wychowania fizycznego w Sz.P. nr 4, córka Martyna uczennica kl. IV Sz.P. nr 5.

Kariera zawodowa

Ukończył: Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Zielonej Górze (wydział matematyczno-przyrodniczy), studia podyplomowe na UAM w Poznaniu - technologia kształcenia; informatyka, nauki polityczne i dziennikarstwo, studium kierowania oświatą.

W 1981 roku rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej Nr 4 w charakterze nauczyciela. Po 2 latach przechodzi do Szkoły Podstawowej Nr 5. W 1991 r. wygrał konkurs

na stanowiska dyrektora Szkoły Nr 5. Od 1 września 1995 r. w związku z przejęciem oświaty przez gminę, przechodzi do pracy w Urzędzie Miejskim i obejmuje stanowisko kierownika Wydziału Oświaty Kultury i Sportu.

Wydziałowi podlegają wszystkie szkoły podstawowe (z filiami 16), przedszkola (9), Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Muzeum Śremskie, Biblioteka, Śremski Ośrodek Kultury oraz Ośrodek Adaptacyjny dla Dzieci i Młodzieży, również Żłobek Miejski (łącznie 30 jednostek).

Wydział współpracuje, nadzoruje realizację profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych poprzez Centrum Alternatyw Młodzieżowych, Hotel i Przytulisko.



Pasje:

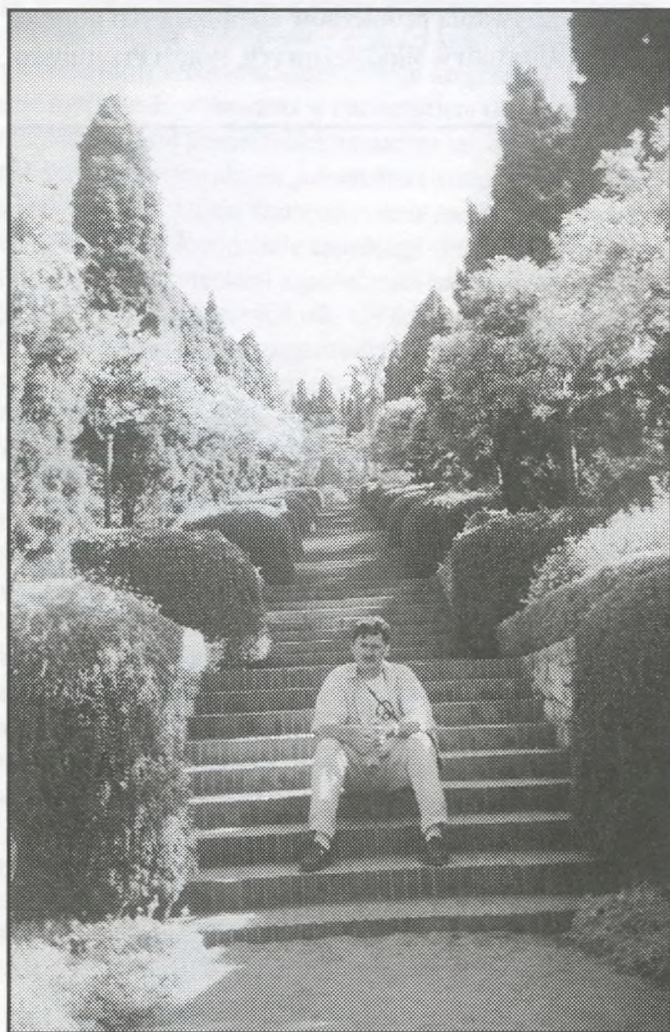
Informatyka, muzyka poważna, dobry film, poezja, pod-
róże.

- Ustawa o systemie oświaty gwarantuje środki na utrzymanie oświaty, w tym na wynagrodzenie i ich pochodne.

- Czy w rozpoczynającym się roku szkolnym nauczyciele będą usatysfakcjonowani?

Jeszcze się nie zdarzyło, abyśmy od momentu przejęcia szkół nie zrealizowali zobowiązań wobec nauczycieli.

Zrealizowaliśmy w 100% począwszy od płacy, od wypłacania trzynastej pensji, ekwiwalentów za odzież. Oczywiście nie odbywa się to tylko za sprawą subwencji państwowych, która do nas jest przelewana. Starczy to na pokrycie około 84% wszystkich potrzeb. Reszta natomiast pokrywana jest z budżetu gminy. Całe lato trwa walka o to, by te środki pozyskać. Substancja naszych budynków nie jest w najlepszym stanie. W tym roku udało się wyremontować prawie wszystkie wiejskie szkoły (w Pyszącej, Krzyżanowie oraz Szkoła Nr 4 na Jezioranach). Obecnie do szkół wchodzi ogromny niż demograficzny.



Wiąże się to z ogromną reorganizacją. W tym roku prawie o 15% jest zmniejszony stan zatrudnienia nauczycieli. Robi się to w sposób naturalny, poprzez przesunięcia pomiędzy przedszkolami i szkołami. Nauczyciele posiadający kwalifikacje nie muszą się obawiać.

Czego życzy Pan na progu nowego roku szkolnego rodzicom, nauczycielom, uczniom?

Rodzicom

Życzę częstego kontaktu ze szkołą, zrozumienia ze strony nauczycieli, cierpliwości. Szkoła nie zastąpi domu rodzinnego. Szkoła ma uczyć i pomagać wychowywać. Najważniejszy jest dom rodzinny. Rozmawiając z dziećmi odnosimy sukces wychowawczy.

Uczniom

Aby po doświadczeniach z powodzią, umieli docenić to co mają, potrafili korzystać z tego co jest. Nie każdy musi być geniuszem. Wystarczy, że każdy na miarę swoich możliwości będzie się uczył.

Nauczycielom

Aby wszyscy utrzymali swoją pracę, aby nie było problemów z finansowaniem oświaty, aby wykazali cierpliwość. Z pewnością baza szkolna będzie większa. Życzę większych poborów. Mam taką nadzieję, że za niedługi czas zmieni się ta sytuacja i będą otrzymywali większe wynagrodzenia.

Kultura profesjonalna to wizytówka miasta, ale o jego atmosferze, o twórczym fermentie decydują często zdarzenia incydentalne, czy wreszcie twórczość amatorska i aktywne uczestnictwo w kulturze.

Czy jest coś, co chciałby Pan zmienić w Kulturze naszego miasta?

- Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie kultury bez stałych instytucji, one stanowią infrastrukturę, decydują o potencjale kulturalnym miasta.

- Ośrodek Kultury dysponuje doskonałą bazą, kadram i powinien koordynować wszelkie działania kulturalne w mieście. Nasze jednostki kulturalne, ŚOK, Muzeum Śremskie to placówki na bardzo wysokim poziomie. Placówki te proponują bogatą ofertę imprez. Nigdzie tak na świecie nie jest, że komercja kulturalna jest wszędzie stosowana. Wielka sztuka jest zawsze dotowana przez państwo czy inne meceny, samorządy.

Nie wszystko musi iść w kierunku komercji. Nie można odciąć się od korzeni własnej ziemi. Musi istnieć Muzeum, musi funkcjonować Ośrodek Kultury, który na pewnych imprezach potrafi zarobić, ale do innych trzeba dołożyć. Muszą istnieć biblioteki. Naszego społeczeństwa nie stać na kupowanie tak drogich książek.

Są pustkowia kulturalne na Osiedlu Helenki. Szkoła Nr 6 będzie spełniała rolę kulturotwórczą.

Jest duża grupa młodzieży (stali bywalcy) uczestnicząca i korzystająca z ofert kulturalnych. To wynika z ich zainteresowań i rozwijania swoich pasji. Musimy trafić do pozostałej młodzieży być może poprzez lepszą informację. Wszystkie media, prasa i telewizja mają do spełnienia jedno zadanie - obiektywnie informo-



wać o tym, co dzieje się w środowisku w którym funkcjonują. To wynika z ich statutowej działalności. Pokazywać obiektywnie to co się na terenie naszego miasta i gminy dzieje. Ten obiektywizm to również pokazywanie oferty sportowej i kulturalnej.

Comiesięczne spotkania dyrektorów szkół, przedszkoli i placówek kulturalnych służą m.in. wymianie informacji, podawaniu propozycji imprez kulturalnych.

Każdy oczekuje czegoś innego. I to jest zrozumiałe. Jeden ma satysfakcję, gdy słucha muzyki jazzowej, drugi, gdy idzie na wystawę muzealną, trzeci gdy podczas festynu może wypić piwo, bo preferuje kulturę masową. Do każdego powinniśmy dotrzeć.

Czy budzi w Panu niepokój wszechogarniająca społeczność bierność?

- Tak negatywnie nie oceniam. W przypadku tragedii jaką była powódź potrafiliśmy się wszyscy doskonale zorganizować; również w przypadku takich działań jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy pokazaliśmy, że jesteśmy społeczeństwem bardzo zintegrowanym. W działaniach, uczestnictwie i odbiorze kultury jest jeszcze jakaś bierność.

Instytucje kulturalne mają szansę coraz bardziej wpływać i są w stanie rozruszać społeczeństwo.

Telewizja czy inne media w jakiś sposób zaspakają nasze potrzeby w zakresie kultury. Natomiast nic nie zastąpi żywego słowa, żywej muzyki, okazji do spotkań towarzyskich, kontaktu z malarstwem itd.

To placówki kulturalne muszą pobudzać i rozwijać zainteresowania odbiorców. Oferta powinna być różnorodna, by zaspakajała różne gusty.

Mamy piękne obiekty sportowe. W niedalekiej przyszłości powstaną wspaniałe baseny. Stadion sportowy przy ul. Zamenhofska służy już społeczeństwu i jest obiektem na wysokim poziomie.

W Śremie odbywają się zawody sportowe często o zasięgu międzynarodowym. Nasi zawodnicy odnoszą sukcesy.

Co robić aby odnosić sukcesy wychowawcze?

Ludzie chcą być akceptowani. Trzeba umieć dostrzegać w młodym człowieku pozytywne cechy. Pobudzać do działania. Jeżeli w odpowiednim momencie wyciągniemy rękę i powiemy: "ty nie jesteś słaby, ty możesz, bo każdy może coś w życiu zrobić. Jeden może być lekarzem inny inżynierem a jeszcze inny fryzjerem. Ale jeżeli będziesz dobrym lekarzem to spełnisz się i zrealizujesz w swoim życiu. Będziesz zadowolony. Wychowanie polega na wyzwoleniu, pobudzeniu do działania, tak by młody człowiek uwierzył, że też może być dobry jeżeli nie w matematyce, to w sporcie lub w biologii itd.

Trzeba ludzi akceptować takimi jakimi są. Często trzeba też stanąć po ich stronie, wówczas gdy większość jest przeciwko nim. Pokazać ich dobre strony. Sądzę, że wówczas odniesiemy sukces wychowawczy.

Dziękuję za rozmowę

Barbara Jahns

Manieczki - Inauguracja uroczystości DWUSTULECIA narodzin „Mazurka Dąbrowskiego” 1797 - 1997 Reggio - Manieczki

Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia Tradycji Mazurka Dąbrowskiego z siedzibą w Muzeum Józefa Wybickiego w Manieczkach już od roku 1994 inspirował obchody DWUSTULECIA. Uroczystości odbyły się w Manieczkach, Brodnicy, Grzybnie, Winnej Górze i znów w Manieczkach w 206 rocznicę urodzin Józefa Wybickiego, 175 rocznicę jego śmierci, dwustulecie narodzin „Mazurka Dąbrowskiego” i naszego Hymnu Narodowego.

Manieczki historycznie związane są z Józefem Wybickim od roku 1781 do 1822. Tu mieszkał i działał poszukując gorąckowo rozwiązań politycznych dla ratowania Ojczyzny. Szczególnie w latach kiedy grozili nam zaborcy: Rosja, Austria, Prusy.

Bogata literatura odnotowuje wiele faktów z tamtych czasów poświęconych naszej historii. W końcu po wielu przeżyciach dobrze służących Polsce, pisaniu i gospodarowaniu umiera w roku 1822 w Manieczkach i zostaje pochowany na przykościelnym cmentarzu w Brodnicy.

Manieczki po reformie rolnej w roku 1945 zostały własnością skarbu państwa. Pobyt wielkiego patrioty w tej miejscowości skłonił nas, aby to miejsce ocalić od zapomnienia, a jedyną pamiątkę, kaplicę zbudowaną przez niego w roku 1886 zachować. W okresie gospodarowania przez Kombinat Rolny w Manieczkach (1960 - 1991) staraniem dyrekcji powstało Muzeum. Powstało ono w odrestaurowanym Dworcu (stary „Domek” nazywany tak przez Józefa Wybickiego spłonął). Dzisiaj miejsce, w którym znajduje się Muzeum Józefa Wybickiego jest centralnym punktem wszystkich uroczystości.

Obecne rocznice, a szczególnie 200 lat narodzin „Mazurka Dąbrowskiego” w dniu 3 maja 1997 roku, w 206 rocznicę uchwalenia konstytucji 3 maja zgromadziły ponad tysiąc osób. Wszyscy zgromadzeni oddali cześć swojemu bohaterowi. Msza św. z asystą Kompanii Honorowej Wojska Polskiego, Chór „Moniuszko” ze Śremu pod dyktando Jana Bromberka ze Śremu, Orkiestra imienia Mariana Zielińskiego ze Śremu pod dyktando Michała Ratajczaka

i odprawiona przez Kapelana Krzysztofa Górskiego z 6 Pułku Łączności Msza św. nadały uroczystości specjalny charakter.

Zebrani przed Muzeum wysłuchali „Apelu poległych” z okresu walk 1794 - 1812 pod dowództwem Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego. Kompania 6 Pułku Łączności wykonała salwę honorową. Przekazano ziemię w „Urnach” z Manieczek, Brodnicy, Winnej Góry, Śremu, Książa Wielkopolskiego i z kościoła św. Wojciecha w Poznaniu do Kopca Pamięci Narodowej w Pierzchowie koło Bochni. W przemówieniu Wojewoda Poznański Włodzimierz Łęcki i sekretarz Zarządu Głównego Stowarzyszenia Tradycji Mazurka Dąbrowskiego z Warszawy, Antonina Kamińska, przy-



pomnieli o życiu i walce obydwóch patriotów. Urząd Gminy Brodnica, Wójt Krzysztof Piotrowski przekazał dla Muzeum obraz Juliusza Kossaka „Ponoć nasi biją w tarabany” (kopia Dobrochny Świtek). 20 pocztów sztandarowych, młodzież różnych szkół imienia Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego uczciły tę wspaniałą uroczystość.

Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia Tradycji Mazurka Dąbrowskiego propagując idee patriotyczne jest dumny z tego, że właśnie u nas, w Poznańskim, spoczywają prochy wielkich pat-

riotów. Choć nie byli Wielkopolanami z urodzenia, wrosli w naszą ziemię i o nią walczyli.

Plener Hippiki Konnej prowadzony przez Antoniego Chłapowskiego z Jaszkowa zakończył patriotyczne spotkanie.

Dalszy ciąg odbył się w Środzie i Winnej Górze w dniu 14.06.1997 roku i w Poznaniu w dniu 15.06.1997 roku. Winna Góra to miejscowość ściśle związana z generałem Janem Henrykiem Dąbrowskim. Urodzony w Pierzchowcu koło Bochni, przez okres swojego życia będąc wojskowym odbył wiele kampanii wojennych. Stał się twórcą Legionów Polskich we Włoszech, które pod jego wodzą wyzwoliły Wielkopolskę i stały się symbolem narodowej sprawy. Za poniesione zasługi otrzymał od Napoleona Winną Górę i zamieszkał w niej, a umierając życzył sobie, aby jego prochy zostały pochowane w kościele parafialnym z ceremoniałem wojskowym w Winnej Górze. Jego specjalna wola została wykonana zgodnie z życzeniem.

Z okazji dwustulecia narodzin "Mazurka Dąbrowskiego" odbyła się w Środzie uroczystość odsłaniania i poświęcenia pierwszego w Polsce pomnika generała Jana Henryka Dąbrowskiego na koniu.

Uroczystość rozpoczęła się w kolegiacie średzkiej Mszą św., a później społeczeństwo, młodzież, harcerze, Wojsko Polskie pod pomnikiem oddało hołd wielkiemu Polakowi. W przemówieniach Burmistrza Środy Mieczysława Jacków, Wojewody Poznańskiego Włodzimierza Łękiego, Prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Tradycji Mazurka Dąbrowskiego z Warszawy i przedstawicie-

nej Śląskiego Okręgu Wojskowego, około 2000 ludzi i 40 sztandarów stała się dużym przeżyciem patriotycznym.

W tym samym dniu w Winnej Górze oddano honory przy grobie Jana Henryka Dąbrowskiego składając wieńce i kwiaty. Warta honorowa prezentowała broń. Orszak spod kościoła wyruszył przed pałac, gdzie odbyła się centralna uroczystość.

Dyrektor Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu, właściciel zakładu, przedstawił dzieje i miejsce, jakie zajmuje obecnie Winna Góra.

Zabierając głos Wojewoda Poznański przypomniał o długich zmaganiach, kiedy Polska dochodziła do niepodległości, i że to właśnie, przy grobie Jana Henryka Dąbrowskiego należy o tym pamiętać. Przemawiali Antonina Kamińska z Zarządu Głównego oraz Jan Twardowski, potomek Jana Henryka Dąbrowskiego.

"Apel Poległych" w Środzie i w Winnej Górze przywołał do apelu obydwóch generałów i wszystkich poległych z lat 1794 - 1812, którzy oddali życie za Ojczyznę.

W pałacu oddano dla użytku publicznego muzeum poświęcone generałowi, a utworzone przy pomocy Instytutu i Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Tradycji Mazurka Dąbrowskiego. Członkowie Stowarzyszenia oraz gminy Śrem, Środa i Książ ufundowały kopię munduru generała Dąbrowskiego. Zasluga Dyrektora Zakładu Doświadczalnego Ryszarda Cheberskiego jest przywrócenie parku do dawnej świetności. Wcześniej w latach 1966 - 1970 Władysław Węgorek, dyrektor Instytutu, stworzył Izbę Pamięci.

W dniu 15.06.1997 roku w Auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się koncert Państwowej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando Jacka Kasprzyka. Wykonano Preludium Symfoniczne Polonia Paderewskiego z roku 1915 w hołdzie Polsce oraz Hymn Narodowy "Jeszcze Polska nie zginęła".

Po wysłuchaniu koncertu otwarto bardzo uroczyste nowy Panteon zasłużonych Wielkopolan przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu. Jest to teraz trzecia nekropolia w Polsce i miejsce wiecznego spoczynku wielu zasłużonych ludzi.

W uroczystości wziął udział wicepremier Marek Belka. Przemówienie wygłosił Wojewoda Poznański Włodzimierz Łęcki. Ksiądz Biskup Zdzisław Fortuniak poświęcił nowe miejsce.

Fundatorami były zakłady pracy, osoby fizyczne, różne spółki i Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Swoje największe zaangażowanie włożył Wojewoda Poznański Włodzimierz Łęcki. Stowarzyszenie Oddział Wielkopolski Tradycji Mazurka Dąbrowskiego w Manieczkach odegrało swoją patriotyczną rolę. Dalsze uroczystości trwać będą do końca roku w całym kraju, szczególnie inspirowane przez Zarząd Główny w Warszawie i Oddział Gdański w szeroko zakrojonej skali.

*Jan BAIER
Manieczki, woj. poznańskie.*



la Ministerstwa Obrony Narodowej generała Józefa Buczyńskiego przewijała się patriotyczna idea powstania najpiękniejszej pieśni "Jeszcze Polska nie zginęła". Z nią na ustach przyszli polscy legionieści do Polski. Pieśni zawsze śpiewanej w dobrych i smutnych chwilach walki, jakie naród polski prowadził o wolność Ojczyzny.

Ten piękny pomnik na ziemi wielkopolskiej będzie odbiciem naszych dążeń patriotycznych. Uroczystość prowadzona zgodnie z ceremoniałem wojskowym z udziałem Orkiestry Reprezentacyj-

110 lat Koła Pszczelarzy w Śremie

Do pasieki po zdrowie

Przeciętny "zjadacz chleba" wie tyle o pszczołach, że dają miód i boleśnie żądają. Jest to bardzo uproszczony pogląd na aktualne pszczelarstwo.

Coraz chętniej sięgamy po odżywki i leki naturalnego pochodzenia. Produkty pszczele, choć posiadają niezwykle własności nie są profesjonalnie reklamowane, a szkoda. Mimo bezspornego uznania ich leczniczego działania i stosowania ich od wieków w tak zwanej medycynie ludowej wiedza o produktach pszczelich jest bardzo ograniczona. Ostatnie lata przynosiły w tej dziedzinie niewielki postęp, a niektóre preparaty uzyskiwane z produktów pszczelich znalazły uznanie w medycynie i zostały wpisane na listę leków. Do produktów pszczelich należą: miód nektarowy, mleczko pszczele, propolis - czyli kit pszczeli, jad pszczeli, wosk oraz pyłek kwiatowy lub inaczej nazywany obnóża pszczele. Walory lecznicze wszystkich tych produktów znane były od wielu lat, jednakże "profesjonalna medycyna" była daleka od ich uznania i stosowania. Niewielu lekarzy i naukowców odważyło się stosować preparaty wytwarzane z produktów pszczelich. Znaczący udział w badaniach nad ich zastosowaniem w terapii różnych schorzeń miały kraje: Czechosłowacja, Francja, Niemcy, były Związek Radziecki. Polska również ma niemały wkład w rozwój **apiterapii** - dziedziny zajmującej się zastosowaniem produktów pszczelich w lecznictwie. W telegraficznym skrócie postaramy się zaprezentować lecznicze właściwości produktów pszczelich w możliwie przystępny sposób.

MIÓD

Z chemicznego punktu widzenia miód jest mieszaniną cukrów przeważnie prostych (glukozy i fruktozy). W minimalnych ilościach występują wielocukry (maltoza, melecytoza, dekstryny). Istotnym składnikiem są kwasy organiczne (jabłkowy, cytrynowy, mrówkowy, mlekowy i inne). W miodzie ważnym składnikiem są biopierwiastki w ilości dochodzącej do 47. Zaliczyć tu można występujące w największej ilości potas, fosfor, magnez, żelazo, krzem, kobalt, molibden, jod, bor i inne. Miód ponadto zawiera substancje o charakterze hormonalnym oraz szereg enzymów (acetylocholinę, inhibinę i inne).

Aktualnie znane jest lecznicze działanie miodu przy leczeniu chorób krążenia, nerwicy serca, miażdżycy naczyń wieńcowych oraz choroby nadciśnieniowej. Od dawna znane właściwości wykrztuśne zostały potwierdzone przez współczesną medycynę. Miód stosowany jest również w leczeniu chorób przewodu pokarmowego (choroby: wrzodowa żołądka i dwunastnicy, choroby jelit, wątroby i dróg żółciowych). Miód stosowany jest w leczeniu schorzeń dermatologicznych.

MLECZKO PSZCZELE

Mleczko pszczele jest produktem bardzo złożonym, wydzielanym przez gruczoły gardzielowe młodych kilkudniowych robotnic. Niezwykle właściwości mleczka niech potwierdzi fakt, że lar-

wa karmiona intensywnie mleczkiem pszczelim przekształca się w matkę pszczelą, posiadającą ponad dwukrotnie większą wagę ciała oraz co najważniejsze, pełne zdolności rozrodcze. Ponadto długość życia matki może dochodzić nawet w skrajnych przypadkach do siedmiu lat, a robotnicy maksymalnie do ośmiu miesięcy. Te niezwykle właściwości były powodem, w swoim czasie, do traktowania mleczka jako panaceum na wszystkie schorzenia. W rzeczywistości najważniejszymi składnikami biologicznie czynnymi mleczka są białka i aminokwasy, substancje lipidowe tłuszczopodobne, węglowodany (cukry proste - fruktoza), złożone kwasy organiczne w tym również kwasy nukleinowe (RNA), witaminy (PP, B₆, B₂, B₁, C, H, B₁₂ i inne) oraz hormony i biopierwiastki. Z tego względu aktywność biologiczna mleczka jest bezsporna. Po sensorycznych, cudownych właściwościach jakie przypisywano mleczku pszczelemu w latach pięćdziesiątych i wygaśnięciu emocji w późniejszym okresie, w ostatnich latach dokładnie przebadano przydatność jego w leczeniu różnych chorób. Mleczko polecane jest jako środek regenerujący w stanach wyczerpania fizycznego i psychicznego, usuwa zmęczenie, reguluje przemianę materii. Dobre wyniki stwierdzono przy zastosowaniu preparatów uzyskiwanych z mleczka pszczelego przy leczeniu astmy oraz choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy. Kilka ośrodków bada mleczko jako środek w leczeniu chorób nowotworowych oraz chorób charakterystycznych dla wieku starczego (osteoporoza, choroby reumatyczne, zespoły mózgowie, nietrzymanie moczu i stolca itp.). Z dostępnych u nas preparatów na bazie mleczka pszczelego należy wymienić: APVIT, APVIT P (tabletki) oraz miód z mleczkiem pszczelim.

KIT PSZCZELI, czyli PROPOLIS

Pszczoły produkują pewne ilości propolisu (kitu pszczelego) do uszczelniania ula, mocowania, wypełniania szczelin. Ponadto pszczoły dezynfekują ul za pomocą propolisu. Zakitowują też nieproszonych gości jak myszy, które po jednym użądleniu giną, jednakże są za duże, by pszczoły mogły usunąć je z ula. Toteż za pomocą kitu balsamują je, zapobiegają rozkładowi. Propolis posiada właściwości bakteriobójcze, przeciwwirusowe, przeciugrybiczne, regeneracyjne, czyli przyspieszające gojenie ran i stanów zapalnych, a ponadto przeciwbólowe. Dotąd wyodrębniono z propolisu ponad 250 substancji biologicznie czynnych, z których najważniejszą rolę odgrywają flawonoidy. Stosowany jest wewnętrznie w postaci alkoholowego roztworu, zewnętrznie w postaci maści propolisowej oraz w stanie nie przetworzonym do inhalacji. Coraz powszechniejsze zastosowanie mają preparaty propolisowe przy leczeniu schorzeń dermatologicznych oraz w stomatologii. Wymienianie schorzeń, w których uzyskano pozytywne dzia-

lanie preparatów propolisowych przekroczyłyby ramy niniejszego opracowania. Należy również wspomnieć, że jest grupa ludzi uczulonych na działanie propolisu. W handlu dostępne są krople zawierające 7% alkoholowy roztwór propolisu pod nazwą PROPOLAN, tabletki i kapsułki PROPOLIS PLUS, Maść APIDERM oraz czopki przeciw hemoroidom PROPOLIS.

PYLEK KWIATOWY

Pylek kwiatowy pszczoły zbierają z kwiatów i przynoszą do ula w formie tzw. obnóży, czyli granulek przymocowanych do tylnej pary nóg. Specjalne urządzenia do pozyskania pyłku umożliwiają uzyskanie do 300 gramów pyłku w ciągu dnia z jednego ula. W skład pyłku wchodzi: białka i aminokwasy w ilości 13,5 do 38% o bardzo wysokiej wartości biologicznej, węglowodany (fruktoza, glukoza, arabinoza i ksyliza) lipidy i sterole, witaminy (karotenoidy, E, B₁, B₂, B₆) i biopierwiastki w ilości ok. 40. Zebrany pylek musi być wysuszony i zakonserwowany miodem lub cukrem, gdyż w przeciwnym przypadku ulegnie zapleśnieniu. Dotąd uzyskano dobre wyniki w leczeniu preparatami z pyłku kwiatowego następujących schorzeń: przewodu pokarmowego - zapalenia jelita grubego, wrzodów żołądka i dwunastnicy, schorzeń wątroby, schorzeń gruczołu krokowego, w rekonwalescencji po zabiegach chirurgicznych. W Polsce odstępny jest pylek w preparatach pod nazwą: PYLEK KWIATOWY OBNÓŻA, MIÓD PSZCZELI Z PYŁKIEM KWIATOWYM oraz MELIPROPOLEN.

JAD PSZCZELI

Jad pszczele, zwany także apitoksyną wytwarzany jest przez pszczoły robotnice w celu obrony gniazda. Jest to ciecz o gorzkim smaku, szybko wysychająca na powietrzu. Do najważniejszych

substancji biologicznie aktywnych należą: enzymy, peptydy i aminy biogenne. Pozyskiwanie jadu odbywa się przez działanie na pszczołę chloroformem, pod wpływem którego wydzielają jad oraz za pomocą specjalnych urządzeń, gdzie pszczoły podrażniane impulsami elektrycznymi wydzielają kropelki jadu. Szeroko zakrojone badania wskazują, że jadem pszczelim można leczyć wiele ciężkich schorzeń, trudno poddających się klasycznej terapii, jak choroby reumatyczne układu ruchowego, nerwobóle, migreny, dyskopatie, zapalenie mięśnia sercowego na tle reumatycznym, choroby żył, nadczynność tarczycy itp. Należy tu nadmienić, iż nie wszyscy mogą być poddani leczeniu jadem. Przeciwwskazaniami są: indywidualna nietolerancja (nadwrażliwość), wiek (poniżej 5 lat i powyżej 70 lat), nowotwory złośliwe, choroba wieńcowa itp. Leczenie może się odbywać poprzez żądlenie przez pszczołę (stopniowy wzrost od kilku do 30 lub 55 żądleń dziennie), wstrzyknięcie preparatów jadu w okolicy ogniska chorobowego, elektroforeza (jonoterapia) chemoakupunktura oraz zastosowanie maści i mazideł. Leczenie jadem pszczelim (apitoksynoterapia) musi się odbywać bezwzględnie pod kontrolą lekarza oraz po przeprowadzeniu prób uczuleniowych na działanie jadu. W Polsce nie ma dotąd dopuszczonego do stosowania w terapii preparatu opartego na jadzie pszczelim.

Ten skrótyowy przegląd możliwości zastosowania terapeutycznych produktów pszczelich daje pogląd, jak należy cenić te najpracowniczsze istoty, jak należy dbać o utrzymanie i rozwój pszczół i pszczelarstwa. Bo gdy zginie ostatnia pszczoła, to zginie również człowiek.

Ryszard ROSZYK

Katarzyna Zięba-Mazurek

lekarz PSYCHIATRA

Śrem,

Pl. 20 Października 5

(obok apteki)

Środa 16.30 - 17.30

Leczenie:

- nerwic,
- depresji, lęków,
- chorób psychicznych.

2/99

GABINET LEKARSKI

Hanna Tomczak-Goćwińska

Śrem, ul. Chłapowskiego 22 m 6

Przyjmuje codziennie.

Wizyty domowe.

Tel. 332-33, 339-15

6/101

ROGALIŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY

26 czerwca 1997 roku Wojewoda Poznański dr Włodzimierz Łęcki powołał do życia Rogaliński Park Krajobrazowy. Jest to siódmy park krajobrazowy na terenie województwa poznańskiego i jednocześnie drugi w granicach gminy Śrem.

Rogaliński Park Krajobrazowy (RPK) obejmuje dolinę Warty pomiędzy Śremem a Puszczykowem (patrz mapa). Jest to jeden z najlepiej zachowanych i najcenniejszych pod względem przyrodniczym, krajobrazowym odcinek doliny Warty na całej długości rzeki (patrz Gazeta Śremska Nr 6/96). Na terenie gminy Śrem, granice Parku przebiegają generalnie wzdłuż linii Zbrudzewo-Niesłabin-Orkowo-Czmoniec po prawej stronie Warty wysokim brzegiem rzeki w kierunku Jaskowa. Powierzchnia Parku wynosi 12750 ha, z czego lasy zajmują 5638 ha, grunty orne 4141 ha, a użytki zielone niemal 2600 ha.

Czym się wyróżnia RPK?

Przede wszystkim specyficznym, wręcz unikatowym krajobrazem utworzonym przez rozległą dolinę Warty z licznymi starorzeczami, łakami zalewowymi, na których rosną liczne, okazałe dęby ze słynnymi dębami rogałińskimi na czele (1435 dębów, z których 860 to pomniki przyrody). Również na terenie gminy Śrem, w granicach Parku, rośnie wiele dębów, z których znaczna część osiąga wymiary pomnikowe np. w dolinie Warty pomiędzy Zbrudzewem a Orkowem.

W RPK występują zachowane fragmenty tzw. lasów łęgowych. Jest to typ lasu charakterystyczny dla dolin dużych, wylewających rzek, obecnie bardzo rzadko spotykany. Różnorodność siedlisk, a więc występowanie mozaiki krajobrazu - obszarów podmokłych i zalanych, różnego typu lasów, terenów suchych, pól uprawnych itd. sprawia, że na omawianym odcinku doliny Warty stwierdzono występowanie bardzo bogatej fauny. Nie brakuje gatunków rzadkich i ginących. W lasach licznie występują dziki, sarny i jelenie, a w Warcie i jej starorzeczach wydry oraz bobry. Gady reprezentuje jaszczurka zwinka i żmija zygzakowata, motyle - paź królowej, a chrząszcze - kozioróg dębosz. Na osobną wzmiankę zasługuje awifauna, czyli ptaki. Dzięki różnorodności siedlisk są one reprezentowane przez gatunki zarówno typowo



wodne, leśne, jak i zasiedlające obszary bagienne, piaszczyste czy też pola. Z bardziej znanych i chronionych gatunków należy wspomnieć o bocianach czarnych i białych, żurawiach, czaplach siwych, drapieżnych orlikach krzykliwych i kaniach rudych oraz czarnych. Widywane są orły bieliki. Z mniejszych gatunków np: liczne mowy, rybitwy, zimorodki, kilka gatunków dzięciołów itd.

Bogaty jest również świat roślin, szczególnie obszarów podmokłych i zalanych. Stwierdzono występowanie owadożernejszyczki, lilii złotogłów, storczyków, goździków sinych itd. Najcenniejsze fragmenty RPK ob-

jęto ochroną prawną. Zespół przyrodniczo-krajobrazowy na terenie łęgów rogałińskich (178 ha) utworzono dla ochrony największego skupiska starych dębów szypułkowych, które stanowi atrakcję w skali europejskiej. Istnieją też dwa rezerwaty: rezerwat krajobrazowy "Krajkowo" (160 ha) utworzony w celu ochrony nadwarciańskiego krajobrazu łęgowego oraz niezwykle bogatej flory i fauny dolinnej; rezerwat florystyczny "Goździk siny w Grzybnie" (3,5 ha) dla ochrony największego w Wielkopolsce stanowiska goździka sinego.



A



Projektuje się utworzenie kilku dalszych rezerwatów leśnych i łąkowych.

Park, obok walorów przyrodniczych, posiada także liczne wartości historyczno-pamiątkowe jak zabytkowe dzwony, kościoły, folwarki, malownicze założenia parkowo-pałacowe. Najbardziej znanym jest Rogalin z jego rokokowo-klasycystycznym pałacem Raczyńskich, parkiem francuskim i angielskim. Bliżej Śremu, w granicach Parku, znajdują się dwory oraz towarzyszące im zabytkowe parki dworskie np: w Górze, Jaskowie.

Dlaczego walory Rogalińskiego Parku Krajobrazowego są niezwykle cenne?

Większość dolin dużych rzek została w całej niemal Europie, bezpowrotnie przekształcona-zniszczona. W Europie Zachodniej rzeki zostały niemal całkowicie uregulowane, skanalizowane, i ich doliny zmeliorowane-osuszone. W Europie Wschodniej rzeki poprzegradzane gigantycznymi zaporami. W wyniku tych działań bezpowrotnie znikły tam dolinne typy środowisk z charakterystyczną fauną i florą. W Polsce tego typu prace zrealizowano w mniejszym stopniu, dzięki czemu do dnia dzisiejszego znaczne odcinki dużych rzek zachowały się w stanie zbliżonym do naturalnego. W dolinach tych rzek istnieją typy środowisk z bogatą fauną i florą, gdzie indziej pośpiesznie i bezpowrotnie zniszczone, co przyniosło szereg negatywnych skutków ubocznych. Te nie przekształcone, nie zniszczone przez



człowieka odcinki dolin rzecznych są obecnie unikatowe w skali kontynentu, bezcenne przyrodniczo i takim unikatem jest również dolina Warty na "odcinku śremskim". Powyżej Śremu, do granic gminy, dolina rzeki znajduje się w obrębie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego "Łęgi Mechlińskie", niżej obejmuje ją tytułowy park.

Utworzenie Rogalińskiego Parku Krajobrazowego uwieńczyło wieloletnie starania o prawną ochronę tego terenu, stanowiąc zarazem jego awans i stwarzając warunki prawne dla jego ochrony. Park utworzono dla ludzi, aby



przez racjonalne w nim gospodarowanie zachować, popularyzować i upowszechniać jego wartości przyrodnicze, krajobrazowe, historyczne. Jednakże realizowanie tej ochrony zależy od nas samych, od naszej wrażliwości i świadomości wpływu przyrody na zdrowie człowieka.

Tekst i fotografie

Michał LORENC

Foto:

- A - Warta w swym naturalnym korycie pod Śremem - RPK.
- B - Starorzecza Warty w rezerwacie "Krajkowo" - RPK.
- C - Bezcenne, stare lasy dębowe w rezerwacie "Krajkowo" - RPK.
- D - Wiekowe, okazałe dąb w dolinie Warty - RPK - k/Niesłabina.
- E - Rozsądna gospodarka człowieka nie jest sprzeczna z ochroną przyrody.

Wycieczka miesiąca - rowerowa

Śrem-Chrzastowo-Dobczyn-Rusocin-Błażejewo-Ostrowieczno-Dolsk-Lubiatówko-Melpin-Śrem

Wycieczka dzisiejsza liczy ok. 40 km i przebiega przez tereny położone na południe od Śremu leżące w gm. Dolsk i Śrem.

Niemal cała trasa prowadzi drogami asfaltowymi. Mimo, że są to drogi lokalne wskazana jest uwaga na ruch samochodowy. Tym razem powierzchnia terenu, przez który będziemy jechać jest mocno pofalowana, co wymagać będzie pewnego wysiłku przy pojazdach. Nagrodą będą jednak szerokie panoramy ze wznieść.

Początek trasy to parking na Jezioranach z niego kierujemy się na drogę gostyńską. Tuż za stacją CPN skręcamy w kierunku Książa. Za zakrętem możemy obejrzeć pierwszą z panoram na dolinę Warty oraz Łęg. Przed nami Pysza i jeden z ostatnich wiatraków dożywających swych dni. Na trasie z prawej, płytko pod powierzchnią występują bogate pokłady pstrych ilów poznańskich. Na ich bazie pracuje największa w woj. poznańskim prywatna cegielnia.

My tymczasem jedziemy w stronę Książa. Przecinamy niewielki las sosnowy, mijamy ogródki działkowe i jesteśmy w Chrzastowie. Wieś jest typową ulicówką, jedynie nieco wyżej znajduje się zespół parkowo-dworski zajęty obecnie przez szkołę. Przy barze Sarenka zmieniamy drogę i kierunek na południowy prowadzący w stronę Wieszczyzna. Po krótkim, ale ostrym podejściu ukazuje się nam daleki widok na okolicę.

Kolejnym etapem obok parku i zaniedbanego dworu. Amatorzy wędkarstwa mogą sprawdzić swoje umiejętności na położonym obok łowisku "Wędkarskie Rodeo". Wykorzystuje ono duży kompleks stawów zbudowanych jeszcze przez Kombinat PGR Manieczki w dolinie Kanału Granicznego. Po opuszczeniu łowiska jedziemy starą aleją obsadzaną kasztanowcami. Na rozwidleniu dróg skręcamy w stronę Rusocina.

Nieco dalej przekraczamy wiadukt kolejowy i szosę, wśród pól osiągamy Rusocin. W południowej jego części znajduje się zespół parkowo-dworski, na szczególną uwagę zasługuje odrestaurowana oficyna obok dworu. Barokowa oficyna przedstawia stary dwór z XVIII w. stojący na skraju parku krajobrazowego za starym drzewostanem.



Ostrowieczno



Dolsk

Za parkiem teren staje się bardziej urozmaicony i szosa doprowadza nas do rozwidlenia dróg obok krzyża. Tym razem skręcamy na piaszczysty trakt prowadzący do Błazejewa. Mijamy kilka zabudowań przysiółka Maliny i docieramy do widocznego przed nami drewnianego kościoła na skraju Błazejewa.

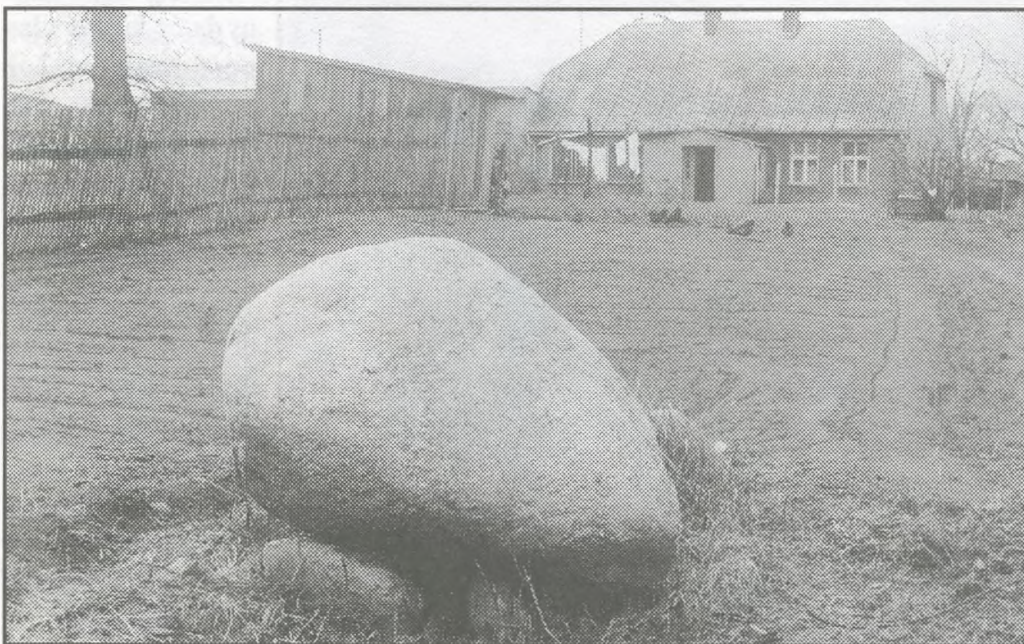
Niewielka świątynia pod wezwaniem św. Jakuba jest bardzo interesującym obiektem architektonicznym. Powstała w okresie budowy kościoła i klasztoru kongregacji filipinów na Świętej Górze w Gostyniu, gdy pozyskiwano drewno z okolicznych lasów należących do klasztoru. Obecny wygląd jak i jego otoczenie zawdzięcza swemu długoletniemu opiekunowi ks. Tadeuszowi

granicę ostatniego zlodowacenia, a ciąg moren czolowych zwanych Pagórkami Dolskimi osiąga kulminację koło Ostrowieczna - 149 m.

Droga staje się trudniejsza, następują liczne zjazdy i podjazdy, szczególnie ten prowadzący od jeziora Ostrowieczno do wsi daje się we znaki. Nieco wcześniej mijamy leśniczówkę i znajdujący się za nią ośrodek wypoczynkowy Odlewni Żeliwa. Zbudowany niegdyś przez śremskich harcerzy stanowił ich bazę wakacyjną. Niestety, aby uzyskać materiały budowlane rozebrano kościół ewangelicki w Dolsku i dwór w Małachowie.

W centrum Ostrowieczna skręcamy w stronę Dolska i po drodze możemy podziwiać, kolejną szeroką panoramę sięgającą aż do Śremsu. Wkrótce jesteśmy w Ostrowieczku, po prawej mijamy klasycystyczny dwór, znany z popularnej książki "Marianna i róże" opisujący życie dworskie przełomu XIX/XX wieku.

Ponownie opuszczamy szosę i wśród zabudowań wsi kierujemy się w dolinę. Ostry zjazd doprowadza nas do ostatnich zabudowań Trąbinka i drogi do Dolska. Wysoka skarpa nadjeziorna nad jeziorem Dolskie Małe z doskonałym południowym naświetle-



Lubiatówko

niem to obecnie liczne sady owocowe. Być może tutaj znajdowały się niegdyś słynne biskupie winnice. Po chwili docieramy do szosy śremskiej.

Z daleka ładnie prezentuje się odnawiany ostatnio drewniany kościół św. Ducha. Dolsk - najmniejsze miasteczko w województwie zasługuje na poświęcenie mu więcej czasu, aby poznać jego interesującą historię i zabytki, niż mamy w czasie krótkiej wycieczki. Mijamy rynek i ulicę Kościelną, obok gotyckiego kościoła św. Michała Archaniola oraz budynków szkolnych wyjeżdżamy na przedmieście Jaskółki. Od cmentarza droga wznosi się coraz wyżej, by przed Lubiątówką ukazać nam szeroki widok na jezioro Dolskie Wielkie.

Przed dawnym folwarkiem należy skierować się w stronę jeziora, do tego co było kiedyś parkiem krajobrazowym. Położony na wysokiej skarpie nadjeziornej park zachował pomnikowe okazy drzew, stary dwór



Błażejowo

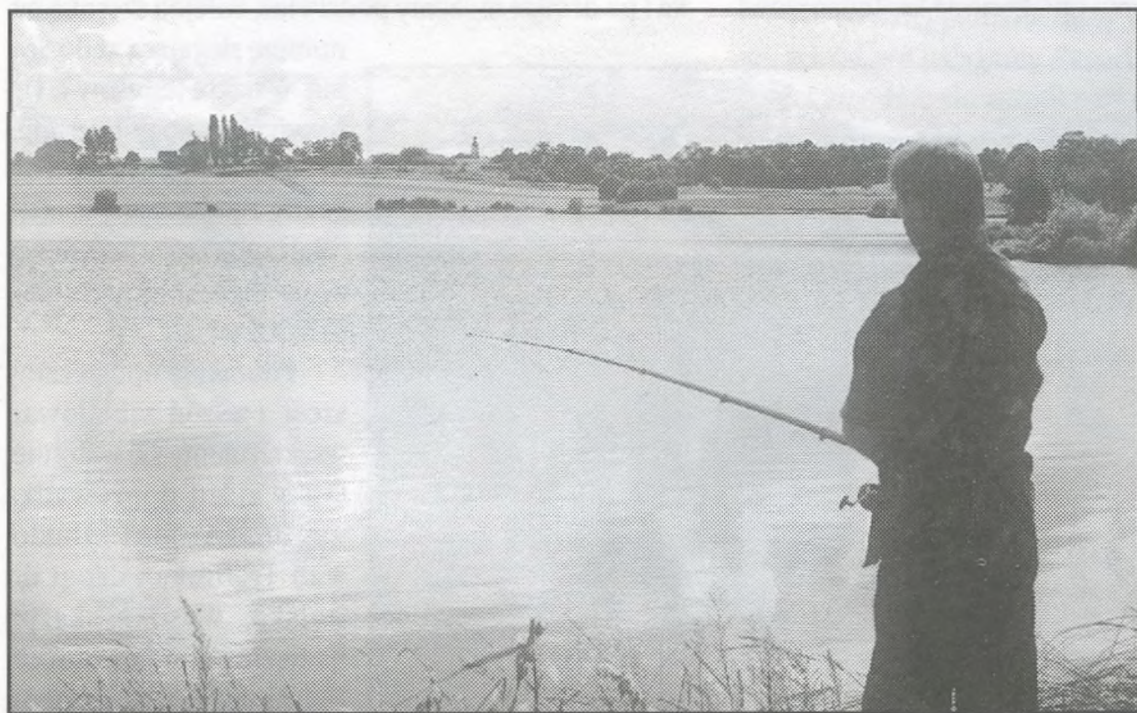
i resztki grodziska. Dzisiaj niestety to wszystko niszczy się.

Z Lubiątówka czeka nas kolejny zjazd aż do drogi prowadzącej przez niewielki kompleks leśny. Po jego minięciu kierować się będziemy cały czas na północ. Wkrótce mijamy Melpin z ładnym zespołem parkowo-dworskim będącym własnością prywatną. A przed Kadzewem po obu stronach drogi znajdują się pola doświadczone stacji "Spójnia" z Nochowa. We wsi w roz-

ległym parku krajobrazowym opuszczony dwór, kiedyś własność hrabiów Żółtowskich.

Za Kadzewem ukazuje się nam wkrótce odlewnia oraz bloki Jezioran. To już ostatni odcinek wycieczki, mijamy Nochówko i szosą nochowską docieramy do Śremskiej.

Tekst i zdjęcia
Zbigniew SZMIDT



Dobczyn

Z działalności Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

Schronisko dla psów

Dnia 20 maja br., z inicjatywy władz miasta, otwarto w Parku Miejskim schronisko dla porzuconych zwierząt. Na razie warunki pozwalają na to, by schronienie i opiekę znalazły tam psy. Schronisko zarządzane jest przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. **Długo nie stało puste!** Umieszczono w nim kilka psów. Niektóre odebrane zostały przez właścicieli. Dwa znalazły nowych panów. Psami opiekuje się - z wielkim oddaniem - **Stanisław Mocek**, któremu pomaga w przygotowywaniu pożywienia żona. Sam jest właścicielem dwóch psów (w tym jeden z tegoż schroniska) i doskonale rozumie te porzucenie przez ludzi zwierzęta.

Poproszono Towarzystwo o współpracę i zapewne będzie ona harmonijna. **Wzywamy do współpracy i pomocy w utrzymaniu schroniska wszystkich mieszkańców naszego miasta!** Nadal liczymy na dzieci i młodzież szkolną. Będziemy organizować jesienne zbiórki pieniędzy na zakup pełnowartościowego pożywienia. **Prosimy każdego tylko o złotówkę.** Kto chce już dziś, może przy okazji spaceru w parku, przekazać p. Mockowi dla psów paczkę suchej karmy. Pożywienie przygotowuje się w "domku dozorczy" przy głównej alei.

Dziś w schronisku są cztery psy - rasy "mieszanej" w wieku 2-5 lat. Są pod opieką weterynarza (zwłaszcza jeden, przywieziony do schroniska w "opłakanym" stanie). Wszystkie psy przechodzą dziesięciodniową kwarantannę medyczną i szczepione są przeciw wściekliznie. **Porzucone muszą znaleźć nowych, odpowiedzialnych opiekunów.** Dlatego apelujemy do tych, którzy noszą się z zamiarem zakupu psa i prosimy:

Zaopiekujecie się psem ze schroniska śremskiego!!!

Doskonale nadają się na "stróża" Waszego domostwa! Na pewno będą Wam wdzięczne! **Oplata** za psa pokryje tylko częściowo jego utrzymanie i przeznaczona zostanie **na potrzeby schroniska.** Prosimy w tej sprawie kontaktować się z **Jarosławem Marciniakiem** - tel. 30-511 (PGKiM Sp. z o.o., ul. Parkowa 6). Liczymy na wrażliwość mieszkańców naszego miasta!

Podziękowania

Znamy osoby, które przysparzają porzucone zwierzęta (psy i koty). Najczęściej ich sytuacja materialna jest bardzo skromna. Może wkrótce napiszę o takim "prywatnym schronisku". Staramy się pomagać w zdobywaniu pokarmu. Dlatego pragniemy podziękować szczególnie **Tadeuszowi i Markowi Rzepce** właścicielom Firmy Rzeźniczo-Wędliniarskiej i **Piotrowi Malickiemu** prowadzącemu Zakład Piekarniczo-Cukierniczy. Systematycznie wspomagają nasze zwierzęta. **Apelujemy do innych firm o podobną pomoc na rzecz śremskiego schroniska.** Liczymy, że nie spotkamy się z odmową!

*Danuta PŁYGAWKO
Rys. Magda lat 8*



Pytania i odpowiedzi o tematyce ubezpieczeń społecznych

Pyt. 1. Czy osoba pobierająca rentę inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy może wcześniej przejść na emeryturę?

Odp. Tak. Stosownie do art. 44 ustawy z dnia 12.06.1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. z późn. zm.) osoby uprawnione do renty inwalidzkiej z tytułu inwalidztwa, które powstało wskutek wypadku przy pracy, choroby zawodowej lub wypadku w drodze do pracy lub z pracy, mogą przejść na emeryturę po osiągnięciu 55 lat kobieta i 60 lat mężczyzna, jeżeli posiadają okres zatrudnienia wynoszący odpowiednio 20 lat kobieta i 25 lat mężczyzna.

Pyt. 2. Ile wynosi obecnie górna granica wysokości świadczeń wypłacanych z funduszu alimentacyjnego?

Odp. Górna granica świadczeń z funduszu alimentacyjnego ustalana jest na okres trzech miesięcy poczynając od trzeciego miesiąca kwartału sprawozdawczego i przedstawia się następująco:

- w okresie od marca 1997 r. do maja 1997 r. wynosiła kwotę 295,60 zł,

- do czerwca 1997 r. wynosi 302,41 zł.

Pyt. 3. Otrzymałem z ZUS NIP-3. Nie bardzo jestem zorientowany co z tym dalej zrobić.

Odp. Druk NIP-3 jest wnioskiem skierowanym do Urzędu Skarbowego o nadanie Numeru Identyfikacji Podatkowej. Składają go tylko te osoby, którym dotychczas Urząd Skarbowy takiego numeru nie nadał.

Druk ten po sprawdzeniu czy wszystkie dane osobowe w nim zawarte są zgodne i po ewentualnym naniesieniu na nim poprawek i po jego podpisaniu należy wysłać na adres Urzędu Skarbowego według miejsca zamieszkania.

Pyt. 4. W marcu tego roku złożyłem wniosek o emeryturę. ZUS przyznał mi to świadczenie ale od miesiąca, w którym złożyłem wniosek, mimo, że ja już od 2 lat nie pracuję. Gdy moja żona przechodziła na emeryturę 3 lata temu, to otrzymała spłatę za 3 miesiące wstecz przed datą wniosku. Czy w moim przypadku ZUS nie popełnił błędu?

Odp. Decyzja organu rentowego była słuszna zarówno w sprawie Pana jak i żony. Kwestię wypłaty świadczeń reguluje art. 99 ustawy z dnia 14.12.1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Przepis ten w brzmieniu od 30.12.1996 r. przewidywał wypłatę emerytury lub renty od dnia powstania prawa do tych świadczeń, jednak za okres nie dłuższy niż 3 miesiące kalendarzowe poprzedzające miesiąc, w którym zgłoszono wniosek. Od 31.12.1996 r. nastąpiła zmiana, opublikowana w Dz.U. z 1996 r. nr 136 poz. 636, w myśl której, świadczenia wypłaca się od dnia powstania prawa, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złożono wniosek.

Pyt. 5. Na emeryturę przeszedłem w 1993 roku pracując przedtem przez okres 20 lat i 7 miesięcy w szkodliwych warunkach.

Do emerytury za tę pracę nie otrzymałem, chociaż uprawnienia posiadałem. Czy obecnie mogą starać się o prawo do otrzymania świadczeń rekompensacyjnych?

Odp. Nie. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6.03.1997 r. o zrekompensowaniu okresowego niepodwyższania płac w sferze budżetowej oraz utraty niektórych wzrostów lub dodatków do emerytur i rent (Dz.U. Nr 30, poz. 164) uprawnionymi do nieodpłatnego nabycia świadczeń rekompensacyjnych są tylko te osoby, które przed dniem 15.11.1991 r. były emerytami i rencistami uprawnionymi do wzrostów i dodatków z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a które na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 17.10.1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450) utraciły prawo do dalszego ich pobierania.

Pyt. 6. Jestem na urlopie wychowawczym na kolejne dziecko i pobieram zasiłek wychowawczy od 18 miesięcy. Do tej pory w związku z waloryzacją co kwartał zmieniała się wysokość zasiłku wychowawczego.

W tym roku tylko raz zmieniła się wysokość tj. od marca 1997 r. Zakład pracy twierdzi, że jest to zgodne z przepisami. Czy tak jest rzeczywiście?

Odp. Tak. Zgodnie z obowiązującymi od 2.06.1996 r. przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 28 maja 1996 r. kwoty zasiłku wychowawczego podlegają waloryzacji na zasadzie i w terminie określonym dla zasiłków rodzinnych, czyli raz w roku. Zawsze w marcu każdego roku kalendarzowego.

Od marca 1997 r. kwota zasiłku wychowawczego wynosi miesięcznie 218,90 zł a dla osób samotnie wychowujących dzieci 348,10 zł miesięcznie.

Pyt. 7. Którzy emeryci i renciści są uprawnieni do nieodpłatnego nabycia świadczeń rekompensacyjnych?

Odp. Do nieodpłatnego nabycia świadczeń rekompensacyjnych są uprawnione osoby mające w dniu 14.11.1991 r. ustalone prawo do emerytury lub renty do której przysługiwał wzrost względnie dodatek z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, które:

- zachowały prawo do emerytury lub renty do dnia 12.04.1997 r.

lub

- utraciły prawo do renty inwalidzkiej lub górniczej renty rodzinnej pod warunkiem jednak, że osoby żyły w dniu 12.04.1997 r. tj. w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 6 marca 1997 r. o zrekompensowaniu okresowego niepodwyższania płac w sferze budżetowej oraz utraty niektórych wzrostów lub dodatków do emerytur i rent (Dz.U. Nr 30, poz. 164).

Pyt. 8. Od 1990 roku pobieram emeryturę z rentą wypadkową. W dniu 14.11.1991 r. emerytura, do której wzrost z tytułu pracy w szczególnych warunkach wypłacana była w połowie, natomiast renta wypadkowa w pełnej wysokości.

Jak w tym przypadku zostanie ustalona wartość przysługujących świadczeń rekompensacyjnych?

Odp. Mimo, że emerytura była wypłacana w połowie to należność z tytułu utraty prawa do wzrostu z tytułu pracy w szczególnych warunkach zostanie ustalona w pełnej wysokości.

DROGA PANI JESIEŃ!

Otrzymałam wiadomość, iż zamierza Pani odwiedzić nasze miasto w najbliższym czasie.

W istocie, są tutaj miejsca warte obejrzenia, kilka malowniczych uliczek, parków, kamienic.

Mimo, że się nie znamy osobiście, z pewnością panią rozpoznam.

Słyszałam o niepowtarzalnej aurze, którą pani roztacza wokół swojej osoby i o niebanalnej urodzie.

Pani włosy są kasztanowe ze złotymi refleksami, chociaż jako dziecko była pani rudzielcem przezywanym przez rówieśników Wie-wiórką. Nie chcę Pani obrazić, ale jest Pani typowym piegusem o jasnej cerze.

Oczy są raz zielone, innym razem brązowe, zmieniają się wraz ze światłem i nastrojem.

Nawet rozumiem, dlaczego chce Pani przyjechać do nas dopiero w październiku. Nawet wrześnie słońce jest dla Pani groźne. Nie lubi się Pani opalać, ponieważ zaraz "spieka raka".

Pisze Pani, że chciałaby wybrać się na zakupy i otoczyć swoimi kolorami, barwami, które stanowiłyby harmonię z Pani urodą.

Z przyjemnością zaprowadzę Panią w miejsca gdzie je odnajdzie.

Pójdziemy nad Jezioro Grzymisławskie. Jest tam mały las, gdzie znajdziemy jodły i sosny. W ich ciemnej zieleni będzie Pani do twarzy.

Pójdziemy alejką przy przedszkolu. Rosną tam jarzębiny. Ich czerwone owoce o pomarańczowym odcieniu wepnie Pani we włosy, a kiedy dotrzemy do drogi, która prowadzi do małej wioski Nochowo, wybierzemy wszystkie kasztany i zrobimy z nich oraz paru zapalek śmieszne ludziki. Cudownie byłoby mieć sukienkę kasztanową, prawda?

Później pójdziemy Polną po miód pszczelarza. Pszczoły musiały się latem ciężko napracować, żebyś mogła posmakować jego smutku i barwy.

Skoro już tam będziemy, zerwiemy kilka kolb kukurydzy. Pani pozna swój odcień żółtego, ja będę miała pyszną kolację...

Widziałaś jesienne liście? Są cudowne, rdzawe, czerwone, żółte i złote - cała śmietanka towarzyska barw. Jesteś w dobrym towarzystwie - to twoje kolory. Idź po nie na klonową, zbieraj cały bukiet i dołącz do nich wszystkie kwiaty jakie znajdziesz na ulicy Astrowej.

Zanim się rozstaniemy, zajrzyjmy na Ogrodową i Owocową, gdzie dojrzałe pomidory, zielone i czerwone jabłka. Przydadzą się w podróży.

Zanim nasza wycieczka po jesiennych kolorach Śremu dobiegnie do ulicy Końcowej, z pewnością trochę się przedłuży, może nawet do końca listopada.

P.S. Ten list piszę na plaży. Jest wspaniale, upalne lato, mimo to będzie Pani tutaj mile widziana, Pani Jesień!

Z poważaniem

Małgorzata CHODERA

Jesienny typ urody:

1. Cera ma odcień kości słoniowej, brzoskwini, skóra jest jasna o złotawym połysku, często występują piegi.
2. Jasna skóra jest narażona na poparzenie słoneczne.
3. Włosy są miedziane, marchewkowe, brązowe, popielate o ciepłym odcieniu, czerwono-złote, miodowe, mahoniowe, kasztanowe, ciemny blond z rudawymi lub złocistymi refleksami - dotyczy włosów naturalnych.
4. Oczy są bursztynowe, zielone z brązowymi plamkami, oliwkowe, piwne, brązowe, niebieskie.

Z CYKLU: BAJKI DYDAKTYCZNE

KLATKA

Był dom, była mama i dzieci, i była mała klatka, a w niej ptak. Pani domu lubiła śpiew ptaka. Cóż, tylko jego śpiew. Często siadywała przed klatką, zamykała oczy i nuciła wraz z nim. Jednak każdego dnia po skończonym koncercie zniechta wyrywała mu jedno małe piórko.

- Z pewnością Mama wije sobie gniazdko, więc potrzebuje moich piórek - usprawiedliwiał na swój ptasi sposób swoją panią.

Dzieci wołały na nią mama, więc i ptak tak ją nazywał.

Gdy przychodziła pora karmienia, Mama wrzucała do klatki okruszek, a do poidła wlewała kroplę wody.

- Jestem małym ptakiem, nie muszę dużo jeść - przekonywał sam siebie.

Pewnego dnia Mama wyjechała zabierając dzieci. Zapomniała zamknąć klatkę i okno, zapomniała nakarmić ptaka, nie zapomniała wyrwać mu kolejnego piórka.

Obok parterowego domu przechodziła dziewczyna i kiedy usłyszała piękny śpiew dobiegający zza otwartego okna zajrzała do pokoju.

- Dlaczego nie odleciśz mimo otwartej klatki? - zapytała, a ptak odpowiedział zdziwiony:

- To mój dom. Spędziłem tutaj całe moje życie, tutaj uczyłem się każdej nutki, żeby uszczęśliwić śpiewem Mamę, która w nagrodę karmiła mnie okruszkiem. Nie znam innego domu. Nie zostawię go.

- Musisz to zrobić. Jeśli ona wyrwie ci ostatnie pióra, nigdy nie polecisz. Twoje skrzydła umrą, a skrzydła to twoja wolność. Wznieść się, uwij ciepłe gniazdo gdzieś w chmurach, zostaw klatkę i okno, zapomnij jak boli głód i nie pozwól, żeby twoje potomstwo go poznało.

Ptak przez chwilę patrzył na dziewczynę swoimi pięknymi, wielkimi oczami. Był w nich strach, smutek i nadzieja. Miłość i przebaczenie.

Zatrzepotał skrzydłami. Zostawił w dole wszystko co najgorsze, w górze zastał tego przeciwieństwo.

Kiedy Mama wróciła do domu, klatka była pusta.

- Już nigdy nie zaśpiewa dla mnie - pomyślała i zapłakała. Ale było już za późno.

Małgorzata CHODERA

Darko Lukić "Sarajewski kwartet"
monodram w wykonaniu Henryka Gęsikowskiego z teatru
„13 Muz” ze Szczecina.

2 września godz. 12.00 Liceum Ogólnokształcące.
Spektakl inaugurujący sezon teatralny w Śremie.

2 września godz. 16.00 - klub RELAX
inauguracja działalności klubu teatralnego.



scena kameralna
Relax

„Kobieta i mężczyzna w przeszłości”

Festyn archeologiczny w Biskupinie trwać będzie od 13 do 21 września, w godz. od 10 do 17. Jednorazowe bilety wstępu kosztują: 4 zł normalny,

3 zł ulgowy. Dla dzieci specjalnej troski - wstęp bezpłatny.

Na każdy dzień festynu przygotowano inne motto i inne atrakcje.



KINO SŁONKO ZAPRASZA we wrześniu

ZAKOCHANY KUNDEL

5-8.09. piątek, sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 17.00

Sympatyczny kundelek i jego romans z bardzo rasową suczką powraca na ekrany! Kolejne pokolenie małych kinomanów będzie mogło zobaczyć, jak wygląda miłość na przykładzie słynnej sceny z nitką makaronu.

MORDERSTWO W BIAŁYM DOMU

6-8.09. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Detektyw z waszyngtońskiej policji prowadzi śledztwo w sprawie tytułowego, tajemniczego morderstwa w Białym Domu. Do "pomocy", by nie wykrył zbyt wiele, przydzielono mu agentkę prezydenckiej ochrony. Nieoczekiwane, kryminalne dochodzenie prowadzi do wykrycia wielkiej afery politycznej. W roli głównej Wesley Snipes.

RYZYKANCY

13-15.09. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 17.00

Wysokobudżetowe kino akcji: Jean-Claude Van Damme kontra Mickey Rourke. Warta akcja i mnóstwo efektownych pojedynków sprawiają, że film łączy w sobie Jamesa Bonda z Bruceem Lee.

DUCH I MROK

13-15.09. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

W obozie budowniczych mostu w sercu Afryki giną ludzie. Mordercami są dwa lwy, w które wstąpił demon śmierci. Robotnicy uciekają, a na placu boju pozostaje tylko dwóch ludzi (Michael Douglas i Val Kilmer), zdecydowanych stoczyć walkę z bestiami.

MICHAEL

29-22.09. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 17.00

Niezwykle sympatyczna i zabawna historia anioła imieniem Michael (w tej roli John Travolta). Wyślany za Ziemię z tajną misją, okazuje się być nie do końca takim jakim wyobrażają go sobie ludzie - po prostu nie zawsze jest święty!

BRAT NASZEGO BOGA

20-22.09. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Ekranizacja sztuki Karola Wojtyły. Krakowski artysta Adam Chmielewski, uczestnik powstania styczniowego, porzuca dobrze zapowiadającą się karierę malarską, by nieść pomoc ubogim. Za swe dzieło kanonizowany przez Jana Pawła II.

ANACONDA

27-29.09. sobota, niedziela, poniedziałek - godz. 19.00

Grupa naukowców zapuszcza się w dzikie ostępy amazońskiej dżungli z zadaniem nakręcenia filmu o mało znanym plemieniu Indian. W środku tego zielonego piekła spotykają tajemniczego człowieka, który tropi legendarną dwunastometrową anakondę. Nie trzeba długo czekać, by straszliwy gad zaatakował.

HURTOWNIA PŁYTEK CERAMICZNYCH

„GRANI”

GRAŻYNA NIEMIER

Szczodrzykowo, ul. Dworcowa 21
62-035 Kórnik, tel./fax (0-61) 171-071

**PŁYTKI CERAMICZNE
GRESY
KLEJE
MASY FUGOWE**

ZAPRASZAMY W GODZ. 7.00 - 18.00

sob. 7.00-14.00

8/101

LECZENIE CHOROÓB SKÓRY

m. in.

- trądzika młodzieńczego
- brodawek dłoni i stóp płynnym azotem (krioterapia)
- naczynek twarzy i kończyn
- zmarszczek - terapia kolagenowa

Arleta Piotrowska-Osińska

specjalista dermatolog i wenerolog

Śrem, ul. Mickiewicza 95

(wejście od Wiosny Ludów)

wtorki 16⁰⁰-17⁰⁰

7/101

WYKAZ OBWODÓW GŁOSOWANIA

Nr obwodu	Granica obwodu	Siedziba obwodowej Komisji Wyborczej
1	MIASTO ŚREM - ULICA: Stefana Grota Roweckiego	Szkoła Podstawowa Nr 4 w Śremie, ul. Stefana Grota Roweckiego nr 10
2	MIASTO ŚREM - ULICE: Dezyderego Chłapowskiego nr 21, 23, 25, 27, 29, 31, Tadeusza Bora Komorowskiego	Przedszkole "Jarzębinka" w Śremie ul. Tadeusza Bora Komorowskiego nr 3
3	MIASTO ŚREM - ULICA: 1 Maja	Przedszkole Nr 5 w Śremie ul. Bora Komorowskiego nr 4
4	MIASTO ŚREM - ULICA: Fryderyka Chopina nr 4, Konstytucji 3 Maja nr 2, 4, 6, Ignacego Paderewskiego nr 2, 6, 8, Karola Szymanowskiego nr 2	Szkoła Podstawowa Nr 6 w Śremie, ulica Konstytucji 3 Maja nr 2
5	MIASTO ŚREM - ULICA: Chałubińskiego, Konstytucji 3 Maja nr 1,3, Kolberga, Kopernika, Moniuszki, Nenckiego, Nowowiejskiego, Ignacego Paderewskiego nr 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, Skłodowskiej-Curie, Strzeleckiego, Śniadeckiego, Święcickiego, Tatkiewicza, Romera	Szkoła Podst. Nr 6 w Śremie, ulica Konstytucji 3 Maja nr 2
6	MIASTO ŚREM - ULICA: Leopolda Okulickiego	Klub "Relax" Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie, ulica Dezyderego Chłapowskiego 1
7	MIASTO ŚREM - ULICA: Dezyderego Chłapowskiego nr 4, 6, 8, 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, Grunwaldzka nr 8	Szkoła Podstawowa Nr 5 w Śremie, ulica Dezyderego Chłapowskiego nr 12
8	MIASTO ŚREM - ULICA: Dezyderego Chłapowskiego nr 19, 20, 22, 24, Długa, Grunwaldzka od nr 2 do nr 6, Zofii Nałkowskiej, Cypriana Kamila Norwida, Elizy Orzeszkowej, Władysława Reymonta, Zielona	Przedszkole Nr 7 w Śremie, ulica Dezyderego Chłapowskiego nr 12
9	MIASTO ŚREM - ULICA: Tytusa Działyńskiego, Glinki, Gostyńska, Jasna, Jana Kochanowskiego, Hugo Kołłątaja, Kosynierów, Krótka, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Nowa Strzelnica, Jana Ostroroga, Powstańców Wielkopolskich, Promenada, Mikołaja Reja, Stanisława Staszica, Śródkowa, Wiejska, Wiosny Ludów, Ludwika Zamenhafa	Szkoła Podstawowa Nr 1 w Śremie, ulica Jana Kochanowskiego nr 2
10	MIASTO ŚREM - ULICA: Cmentarna, Józefa Chelmońskiego, Fabryczna, Aleksandra Gierymskiego, Artura Grottgera, Kolejowa, Marii Konopnickiej, Wojciecha Kossaka, Kręta, Tadeusza Makowskiego, Jacka Malczewskiego, Floriana Marciniaka, Jana Matejki, Nadbrzeżna, Gen. Władysława Sikorskiego, Stanisława Witkiewicza, Stanisława Wyspiańskiego, Leona Wyczółkowskiego, Zachodnia, Zaulek Olgi Boznańskiej, Zaulek Jana Cybisa, Żwirowa	Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Śremie ul. Kilińskiego nr 2
11	MIASTO ŚREM - ULICA: Jana Kilińskiego, Adama Mickiewicza, Przemysłowa, Ks. Antoniego Rządkiego, Szeroka, Wojska Polskiego	Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Śremie ul. Kilińskiego nr 2
12	MIASTO ŚREM - ULICA: Wacława Adamskiego, Akacjowa, Józefa Bema, Floriana Dąbrowskiego, Aleksandra Głowackiego, Tadeusza Kościuszki, Łazienkowa, Mała Łazienkowa, Dr. Seweryna Matuszewskiego, Mała Rzeźnicka, Młyńska, Piaskowa, Józefa Piłsudskiego, Podwale, Poprzeczna, Raclawicka, Stary Rynek, Szewska, Szkolna, Targowa, Tylna, Wielka Rzeźnicka, Wschodnia, Józefa Wybickiego, Prymasa Stefana Wyszyńskiego WIEŚ: Kawcze	Szkoła Podstawowa Nr 2 w Śremie, ulica Szkolna nr 4
13	MIASTO ŚREM - ULICA: Gołębia, Końcowa, Łąkowa, Ogrodowa, Polna, Ks. Jerzego Popiełuszki, Pl. 20 Października, Pl. Straży Pożarnej	Zespół Szkół Zawodowych im. St. Chudoby w Śremie ul. Ks. J. Popiełuszki nr 19
14	MIASTO ŚREM - ULICA: Józefa Dutkiewicza, Farna, Franciszkańska, Parkowa, Podgórna, Poznańska, Ks. Piotra Wawrzyniaka	Liceum Ogólnokształcące w Śremie, ul. Poznańska nr 9
15	WSIE: Błociszewo, Gaj, Krzyżanowo, Marianowo, Pucółowo	Poznański Ośrodek Reumatologiczny Specjalistyczny ZOZ Oddział w Błociszewie
16	WSIE: Góra Psarskie, Szymanowo	Świetlica wsi Psarskie ul. Owocowa
17	WSIE: Niesłabin, Orkowo, Zbrudzewo	Szkoła Podstawowa w Zbrudzewie
18	WSIE: Dąbrowa, Grodzewo, Kaleje, Luciny, Mateuszewo, Mechlin, Tesiny	Szkoła Podstawowa w Dąbrowie
19	WSIE: Binkowo, Borgowo, Bystrzek, Dobczyn, Grzymysław, Łęg, Olsza, Ostrowo, Pyszczka, Sosnowiec	Szkoła Podstawowa w Pyszczy
20	WSIE: Bodziniowo, Dalewo, Mórka, Wyrzeka	Szkoła Podstawowa w Wyrzece
21	WSIE: Kadzewo, Marszewo, Nochowo, Nochówko, Pełczyn, Wirginowo	Szkoła Podstawowa w Nochowie
22	WSIE: Dom pomocy Społecznej dla Dorosłych w Psarskim	Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Psarskim
23	MIASTO ŚREM - Zakład Opiekuńczo-Lecniczy, Poznański Ośrodek Reumatologiczny Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej	Zakład Opiekuńczo-Lecniczy w Śremie, ulica Promenada nr 7
24	MIASTO ŚREM - Zespół Opieki Zdrowotnej	Zespół Opieki Zdrowotnej w Śremie ul. Chelmońskiego nr 1
25	MIASTO ŚREM - Dom Pomocy Społecznej	Dom Pomocy Społecznej w Śremie ul. Farna nr 16
26	MIASTO ŚREM - Areszt Śledczy	Areszt Śledczy w Śremie ul. Podgórna nr 1

GAZETA ŚREMSKA - siedziba redakcji - Muzeum Śremskie, 63-100 Śrem, ul. Mickiewicza 89, tel. 0667/35-938

Redagują: Mariusz KONDZIELA (redaktor naczelny), Barbara JAHNS (redaktor prowadzący), Małgorzata JURGOVIK (sekretarz redakcji).

Opracowanie graficzne: Robert CZAPRAK. **Współpraca:** Eugeniusz FERSTER.

Wydawca: Zarząd Miejski w Śremie

Projekt okładki i zdjęcia: Mariusz DZIUBA.

Skład komputerowy, fotonaświetlanie: WIGO Pracownia Informatyczno-Graficzna, Śrem, tel./fax (0667) 30-216.

Druk: Zakład Poligraficzny S. Tomczak, Śrem, tel. (0667) 35-068.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam oraz zmiany programów i terminów wprowadzonych po oddaniu numeru do druku.

Śrem

...miasto którego nie widziałeś
jakiego nie znasz
jakiego mogą Ci zazdrościć
mieszkańcy Paryża

Poznaj nowy wizerunek
Śremu

..na nowych kartkach pocztowych

Pytajcie w kioskach i księgarniach

już niebawem !!!!

kartki wydane przez Muzeum Śremskie zdjęcia i projekty Mariusz Dziuba

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY
Stanisław Tomczak

Śrem
Grota Roweckiego 21e
tel: 0 667 35 068

... od składu do fotonaświetlania

W I G O

Pracownia Informatyczno-Graficzna

Jedyna w Śremie kompleksowa
przygotownia do druku
tel: 0 667 30 216